



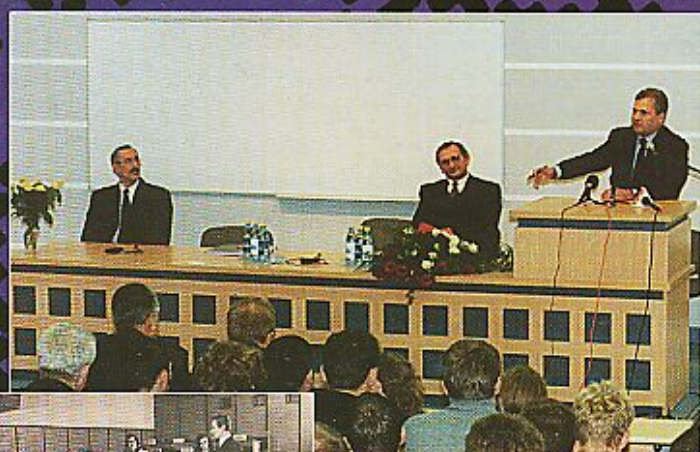
POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA

Rok 3 Nr 9
wrzesień 1999

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO



50 lat Politechniki Częstochowskiej



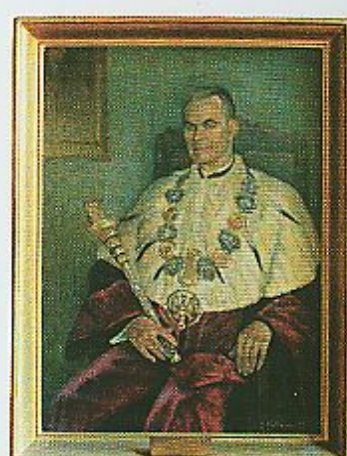
REKTORZY POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ



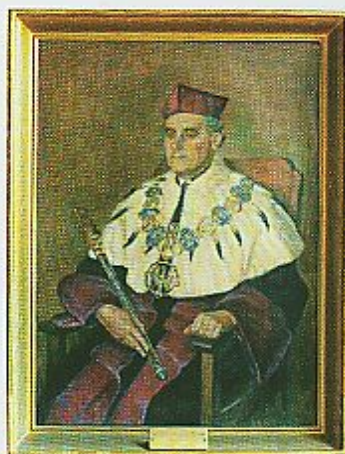
Prof. dr inż. **Jerzy Władysław Kolakowski**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1949-1959



Prof. dr inż. **Wacław Sakwa**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1959-1965



Doc. dr inż. **Jan Grajcar**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1965-1970



Prof. dr hab. inż. **Kazimierz Moszoro**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1970-1974



Prof. dr inż. **Józef Adam Ledwoń**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1974-1981 i 1982-1984



Prof. dr hab. inż. **Janusz Witold Elsner**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1984-1990



Prof. dr hab. inż. **Janusz Braszczyński**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1981-1982 i 1990-1996



Prof. dr hab. **Janusz Szopa**
Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1996 - 1999 i 1999 -

Rok 3 Nr 9 wrzesień 1999

pod patronatem
prorektora ds. nauki
prof. dra hab. inż. Januarego Bienia

Redaktor naczelny
Janusz Kołodziejwski

Kolegium redakcyjne:

Danuta Kulesza
Aleksander Gąsiorowski
Stanisław Kruszyński
Janusz Miller
Marek Rabenda
Jarosław Rajczyk
Sławomir Rożanow
Janusz Wilczyński

Opracowanie graficzne okładki
Marek Zakrzewski,
Krzysztof Kosmala

Zdjęcia
Jan Kukliński,
autorzy artykułów
oraz ze zbiorów wydziałów

PL ISSN 1428-7633

Adres redakcji
ul. J. H. Dąbrowskiego 69
42-201 Częstochowa
tel. (0-34) 325 02 51, 361 28 55,
325 02 53
fax (0-34) 361 23 85
e-mail:kulesza@adm.pcz.czyst.pl

Zastrzega się prawo do skracania
i opracowywania artykułów
oraz zmiany tytułów

Nakład 2000 egz.

Druk „GRYF” Częstochowa
ul. Garibaldiiego 14, tel. (0-34) 324 90 37

Numer jubileuszowy został wykonany pod
kierownictwem Jarosława Leszczuka
przez zespół w składzie: grafika i łamanie
komputerowe – Krzysztof Kosmala,
druk – Wiesław Bednarek, Łukasz
Kryślewicz, intrologatorstwo – Lucyna
Piaszczyk i Emilia Postawa

Szanowni Państwo,

Dla pojedynczego człowieka przeżyć 50 lat to bardzo dużo i przez ten czas jest on w stanie zdziałać i osiągnąć wiele. A ile w ciągu 50-ciu lat zdziałać mogą setki i tysiące ludzi, jeśli wszyscy działają w tym samym celu?

Politechnika Częstochowska osiągnęła w bieżącym roku półwiecze swego istnienia i poza tym oczywistym faktem, można zadać szereg pytań co do rzeczywistości tego „osiągnięcia”. Czym dostojna jubilatka może poszczycić się wobec nas samych, a więc tych, którzy w różnych okresach tworzyli jej rzeczywistość?

Intencją tego wydawnictwa było przedstawienie zaledwie fragmentów owego pięćdziesięciolecia, na tyle jednak ważnych (choć już zapomnianych), by uważni czytelnicy wiedzieli, że inżynierowie i technicy to także humaniści i twórcy.

Prezentujemy więc wspomnienia o nieistniejących już od dawna formach aktywności pracowników i studentów naszej Polibudy. Celem nadrzędnym jednak było ukazanie (bądź przypomnienie) ludzi – na przestrzeni lat przewinęło się ich przez Jubilatkę tysiące.

Dla większości z nich czynny kontakt z nią jest już dzisiaj tylko wspomnieniem, wielu nadal jej służy – piastując mniej lub bardziej odpowiedzialne stanowiska, niektórzy już od nas odeszli.

O części z nich piszemy na kartkach tej publikacji, ich zdjęcia przypominamy.

Tym, którzy poczują się zawiedzeni brakiem tego czy też innego faktu lub wydarzenia, polecamy monografię Politechniki, która ze swej istoty jest rodzajem... życiorysu.

My pragniemy przypomnieć fragment tego, co uleciało, ale również tych, co chcą coś ocalić od zapomnienia.

redaktor naczelny

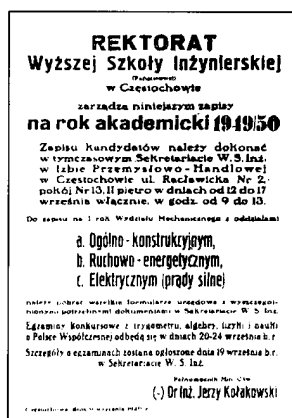
PIĘĆDZIESIĄT LAT BUDOWANIA POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

*czyli historia Uczelni widziana przez pryzmat inauguracji kolejnych lat akademickich,
powstawania wydziałów oraz uzyskiwania praw akademickich przez Jej jednostki*

Zgodnie z wolą społeczeństwa ziemi częstochowskiej już od 1946 roku trwały prace organizacyjne zmierzające do powstania wyższej szkoły technicznej w Częstochowie. Wielostronne działania umożliwiły otwarcie w 1949 roku Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie. Założycielem szkoły, pierwszym rektorem został dr inż. Jerzy Kołakowski.

REKTORAT PROFESORA JERZEGO KOŁAKOWSKIEGO (lata 1949 – 1959)

Rok akademicki 1949/1950



Zapisy do trzyletniej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie przeprowadzono w dniach 12 - 17 września 1949 roku, a egzaminy wstępne (konkursowe) odbyły się w dniach 20 - 24 września na jedyny Wydział Mechaniczny o przewidywanych trzech oddziałach: ogólnokonstrukcyjnym, ruchowo - energetycznym i elektrycznym (prądy silne). Zapisów kandydatów dokonywano w tymczasowym sekretariacie Szkoły Inżynierskiej w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Częstochowie przy ulicy Raclawickiej.

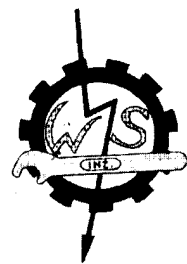
Zajęcia w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie rozpoczęło w dniu 24 października 1949 roku 161 osób (w tym 1 kobieta). Zajęcia prowadzono w gościnnych pomieszczeniach funkcjonującej od 1945 roku Wyższej Szkoły Administracyjno - Handlowej, mieszczącej się w południowym skrzydle koszar Zawady.

Inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się w dniu 23 stycznia 1950 roku, w dużej sali Teatru Miejskiego. Wykład inauguracyjny nt. *Mechanizacja produkcji jako czynnik rozwoju socjalistycznego przemysłu* wygłosił mgr inż. Wacław Moczarski pracownik szkoły.

Rok akademicki 1950/1951

W roku akademickim 1950/1951 otwarto Wydział Metalurgiczny i Wydział Włókienniczy, w których rozpoczęło studia odpowiednio 46 i 154 studentów.

Drugi roku akademicki Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie inaugurowano w sali Teatru w poniedziałek 2 października 1950 roku. Wykład inauguracyjny wygłosił Dziekan Wydziału Włókienniczego prof. mgr inż. Jan Palczewski nt. *Surowce rodzime jako czynnik niezależności gospodarczej i politycznej od państw kapitalistycznych*.



Studenci częstochowskich uczelni mieszkali w czterech domach akademickich: w dawnym gmachu WSA-H przy ul. Waszyngtona 62, przystosowanym na akademik tzw. domu Reichera w Blachowni koło Częstochowy i dwóch kwaterach w „koszarach Zawady” (w tym jednej dla dziewcząt). Łącznie dysponowano niewielką liczbą 270 miejsc.

Rok akademicki 1951/1952

Inauguracja roku akademickiego na uczelni posiadającej trzy wydziały odbyła się w środę 3 października 1951 roku w świetlicy Huty „Częstochowa” „dla podkreślenia łączności nowej inteligencji polskiej z klasą robotniczą i związku nauki z przemysłem”. Wykład inauguracyjny pt. *Lenin a fizyka nowoczesna* wygłosił Dziekan Wydziału Mechanicznego prof. mgr Antoni Pietraniec.



Rok akademicki 1952/1953

Inauguracja czwartego roku akademickiego odbyła się w środę 1 października 1952 roku w świetlicy Huty im. B. Bieruta. Wykład inauguracyjny nt. *Stanowisko żelaza w przyrodzie* wygłosił mgr inż. Stanisław Holewiński.

Zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego ustanowiono skład katedr na wydziałach i przekształcono Wydział Mechaniczny w Wydział Budowy Maszyn (co wiązało się ze ściślejszym określeniem profilu wydziału).

W styczniu i lutym 1953 roku odbyły się pierwsze egzaminy dyplomowe na Wydziale Mechanicznym. Senat Uczelni zatwierdził przyznanie tytułu inżyniera pierwszym 102 absolwentom. Uroczysta pierwsza promocja (wręczenie dyplomów ukończenia studiów) odbyła się w poniedziałek 2 marca 1953 roku w dużej sali Teatrów Państwowych w Częstochowie.

Rok akademicki 1953/1954



Piąta inauguracja roku akademickiego odbyła się w czwartek 1 października 1953 roku w dużej sali Teatrów Państwowych. Wykład inauguracyjny nt. *Kopernik otwiera drogę naukom współczesnym* wygłosił dziekan Wydziału Włókienniczego, mgr inż. Jan Palczewski.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zezwoliło na zorganizowanie od marca 1954 roku na wszystkich wydziałach Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie kursu magisterskiego o charakterze wewnętrznym, przeznaczonego dla asystentów. Pozwolono również na utworzenie od 1 września 1954 roku w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie Studium Zaocznego Mechanicznego na Wydziale Budowy Maszyn.

Rok akademicki 1954/1955

Inauguracja szóstego roku akademickiego odbyła się w piątek 1 października w dużej sali Teatrów Państwowych. Wykład inauguracyjny za nieobecnego profesora doktora Władysława Kuczewskiego pt. *Nowe drogi metalurgii żelaza w Polsce Ludowej* wygłosił mgr inż. Oskar Michejda.

Z rokiem akademickim 1954/1955 wydłużono na uczelni studia inżynierskie na czteroletnie (zamiast dotychczasowych trzy i pół letnich).

Na podstawie zarządzeń Ministra Szkolnictwa Wyższego od semestru letniego zorganizowano otwarty stacjonarny czterosemestralny kurs magisterski (dla inżynierów mechaników). Zostało również utworzone Studium Zaoczne Mechaniczne na Wydziale Budowy Maszyn. Studia zaoczne miały trwać 6 lat. Po ich ukończeniu absolwenci mieli otrzymać tytuł magistra inżyniera. Obie wymienione nowe formy studiów miały narzucone przez Ministerstwo limity przyjęć.

Rok akademicki 1955/1956

Z początkiem września 1955 roku Rada Ministrów przemianowała Szkołę Inżynierską w Częstochowie na Politechnikę Częstochowską oraz przyznała uczelni prawo nadawania dyplomów ukończenia studiów drugiego stopnia (magisterskich). Uchwały weszły w życie z początkiem roku akademickiego. Pierwszy nabór na studia pięcioletnie dzienne na poziomie magisterskim przeprowadzono dopiero w roku akademickim 1956/1957.

Uroczysta inauguracja siódmego roku akademickiego odbyła się w sobotę 1 października 1955 roku, w dużej sali Teatrów Państwowych. Wykład inauguracyjny nt. *Produkcja i zastosowanie izotopów promieniotwórczych* wygłosił z-ca prof. mgr Antoni Pietraniec.

Na wszystkich wydziałach zorganizowano czterosemestralne studia magisterskie na podbudowie studiów inżynierskich.

W dniu 24 marca 1955 roku, na Wydziale Budowy Maszyn, odbył się pierwszy egzamin magisterski studentów zamkniętego kursu magisterskiego. Wręczenie pierwszych dyplomów magisterskich odbyło się w dniu 1 października 1956 roku.

Rok akademicki 1956/1957

Inauguracja ósmego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek 1 października 1956 roku, w dużej sali Teatrów Miejskich. Wykład inauguracyjny nt. *Oszczędność tworzyw w budowie maszyn* wygłosił prof. dr inż. Eugeniusz Kuczyński.

Na podstawie Zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego dokonano zmian organizacyjnych w Politechnice Częstochowskiej dotyczących katedr i zakładów występujących na poszczególnych wydziałach oraz utworzono czteroletnie wieczorowe studia w zakresie metalurgii, przeznaczone przede wszystkim dla absolwentów wyższych studiów ekonomicznych, pracujących w hutnictwie.

Rok akademicki 1957/1958

Inauguracja dziewiątego roku akademickiego odbyła się we wtorek 1 października 1957 roku, w dużej sali Teatru im. A. Mickiewicza. Wykład inauguracyjny nt. *Nowe kierunki rozwojowe we włókiennictwie* wygłosił z-ca prof. mgr inż. Józef Grossman.

Od roku akademickiego 1957/1958 rozpoczęto nabór na studia według jednolitego pięcioletniego programu uprawiające do otrzymania dyplomu magistra inżyniera. Zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego zakończyło działalność czteroletnie Wieczorowe Studium w zakresie metalurgii (na Wydziale Metalurgicznym).

Rok akademicki 1958/1959

We wtorek 1 października 1958 roku odbyła się w dużej sali Teatru im. A. Mickiewicza uroczysta inauguracja dziesiątego roku akademickiego. Wykład inauguracyjny nt. *Studia politechniczne w świetle historii nauki* wygłosił mgr Józef Mikołajtis.

Na Wydziale Budowy Maszyn uruchomiono Wieczorowe Studium Magisterskie. W 1959 roku wydano w Politechnice Częstochowskiej ostatnie dyplomy inżynierskie po ukończonych dziennych studiach czteroletnich.

* * *

Lata 1949-1959 były okresem nadania Szkole Inżynierskiej w Częstochowie struktury wydziałowej oraz tworzenia jej odpowiedniego modelu programowego i organizacyjnego. Od roku 1955, po podniesieniu rangi uczelni do miana Politechniki Częstochowskiej, zapoczątkowano również planową działalność naukową, dążąc do kreowania własnej kadry naukowej. Szczególne zasługi miał w tym okresie pierwszy rektor Uczelni prof. dr inż. Jerzy Kołakowski. W tym czasie wyremontowano Gmach Główny Politechniki Częstochowskiej (tzw. Koszary "Zawady"), wybudowano dwa akademiki (DS 1 i DS 2) oraz pawilon Wydziału Budowy Maszyn, a także centralną kotłownię i chłodnię kominową.

REKTORAT PROFESORA WACŁAWA SAKWY (lata 1959 – 1965)

Rok akademicki 1959/1960

W czwartek, 1 października 1959 roku, w dużej sali Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie odbyła się uroczysta, jedenasta inauguracja nowego roku akademickiego. Wykład inauguracyjny nt. *Hutnictwo okręgu częstochowskiego na tle rozwoju hutnictwa polskiego* wygłosił doc. mgr inż. Zbigniew Wernicki.

Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z dniem 31 grudnia 1961 roku miała nastąpić likwidacja Wydziału Włókienniczego. Jednocześnie zostały wstrzymane przyjęcia studentów na ten wydział od roku akademickiego 1960/1961, a studentów dwóch pierwszych lat studiów przekazano na Politechnikę Łódzką. Inne zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego spowodowało przekształcenie z początkiem roku akademickiego 1960/1961 Studium Zaocznego (magisterskiego) na Wydziale Budowy Maszyn w Zaoczne Studium Zawodowe, którego absolwenci otrzymują tytuł zawodowy inżyniera.

Rok akademicki 1960/1961

Trzydniowe uroczystości jubileuszowe dziesięciolecia Uczelni trwały od piątku 30 września do niedzieli 2 października 1960 roku. W ramach tych uroczystości w sobotę 1 października 1960 roku w dużej sali Teatru im. A. Mickiewicza odbyła się inauguracja dwunastego roku akademickiego uczelni. Przemówienie inauguracyjne (będące jednocześnie wykładem inauguracyjnym), wygłosił rektor doc. mgr inż. Wacław Sakwa. Rektor przedstawił w nim rozwój Uczelni od jej założenia oraz określił perspektywy na najbliższą przyszłość.

Na podstawie Zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego utworzono Wieczorowe Studium Zawodowe Metalurgii Żelaza. Z rokiem akademickim 1961/1962 otwarto również pięciosesemtralne wieczorowe studia magisterskie na Wydziałach Budowy Maszyn oraz Metalurgicznym dla absolwentów studiów I stopnia, pracujących w przemyśle.

Rok akademicki 1961/1962

Uroczysta inauguracja trzynastego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek 2 października 1961 roku w sali Teatru im. A. Mickiewicza. Doc. dr inż. Jan Grajcar wygłosił wykład inauguracyjny nt. *Rozwój myśli technicznej w budowie obrabiarek doby obecnej*.

Z końcem 1961 roku Wydział Włókienniczy Politechniki Częstochowskiej uległ ostatecznej likwidacji.

Od roku akademickiego 1961/1962 wprowadzono praktyki semestralne na I roku studiów, w związku z czym jednolite studia dzienne stacjonarne zostały przedłużone do 11 semestrów. W czasie jednego semestru na pierwszym roku praktyka trwała 5 dni w tygodniu. Sobota przeznaczona była na wykłady z matematyki, fizyki, geometrii wykreślnej i innych przedmiotów podstawowych technicznych.

Rok akademicki 1962/1963

Inauguracja czternastego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek 1 października 1962 roku, w sali Teatru im. A. Mickiewicza. Wykład inauguracyjny nt. *Huta przyszłości* wygłosił doc. mgr inż. Andrzej Ofiok.

Z nowym rokiem akademickim 1962/1963 uruchomione zostały: Wieczorowe Studium Zawodowe Górnictwa Rud, Wieczorowe Studium Zawodowe Budownictwa (prowadzone na Uczelni wspólnie z Politechniką Śląską) oraz Wieczorowe Studium Zawodowe Mechaniczne na Wydziale Budowy Maszyn.



Rok akademicki 1963/1964

We wtorek 1 października 1963 roku w sali Teatru im. A. Mickiewicza odbyła się uroczysta inauguracja piętnastego roku akademickiego. Politechnika Częstochowska spełniła – w świetle obowiązujących wówczas przepisów – warunki formalne dla otrzymania pełnych praw akademickich, w związku z tym, po raz pierwszy w historii Uczelni, Senat Politechniki Częstochowskiej na inauguracji roku akademickiego 1963/1964 wystąpił w togach i biretach. Rektor w czerwonej todze przybranej białym gronostajowym kołnierzem, w dłoniach dzierżył berło - symbol swej władzy, na szyi miał kuty srebrno-złoty łańcuch ze znakami Uczelni. Wykład inauguracyjny nt. *Spawalnictwo jako postępowanie techniczne w budowie maszyn i urządzeń* wygłosił doc. mgr inż. Jerzy Biskupski. .

Politechnika Częstochowska wspólnie z Politechniką Śląską w Gliwicach prowadziła pierwsze dwa lata studiów teoretycznych w ramach Wieczorowego Studium Zawodowego Budownictwa Lądowego. Dokończenie studiów (przedmioty i laboratoria ściśle zawodowe) odbywało się na Politechnice Śląskiej. Ostatni nabór na te studia przeprowadzono w roku akademickim 1964/1965.

W 1964 roku Minister Szkolnictwa Wyższego upoważnił Wydział Budowy Maszyn i Wydział Metalurgiczny Uczelni do nadawania stopnia doktora nauk technicznych.

Rok akademicki 1964/1965

Uroczysta inauguracja szesnastego roku akademickiego odbyła się w sobotę 3 października 1964 roku w sali Teatru im. A. Mickiewicza. Wykład inauguracyjny nt. *Rola metali w rozwoju cywilizacji* wygłosił prof. dr inż. Stanisław Jaźwiński.

Z rokiem akademickim 1965/1966 uruchomione zostały na Uczelni wieczorowe studia zawodowe z zakresu włókiennictwa prowadzone wspólnie z Politechniką Łódzką. Zgodnie ze wstępnymi decyzjami podjętymi w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego rekompensatą dla Uczelni za utratę Wydziału Włókienniczego miało być powołanie Wydziału Elektrycznego. Prace przygotowawcze związane z powołaniem nowego wydziału były w 1965 roku już poważnie zaawansowane.

* * *

Lata 1959 – 1965, czyli kadencja rektora prof. dr inż. Wacława Sakwy, zapoczątkowały szersze prace naukowe i zintensyfikowały proces zdobywania formalnych kwalifikacji przez kadrę szkoły. Do szczególnych osiągnięć w tym czasie zaliczyć należy zdobycie uprawnień do nadawania stopnia doktora na dwóch wydziałach Uczelni.

REKTORAT DOCENTA JANA GRAJCARA (lata 1965 - 1970)

Rok akademicki 1965/1966

Inauguracja siedemnastego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek, dniu 4 października 1965 roku w sali dużej Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie. Wykład inauguracyjny nt. *Wkład Polski w zakresie mechanizacji górnictwa* wygłosił doc. dr inż. Tadeusz Opolski.

W 1966 roku Zarządzeniami Ministra Szkolnictwa Wyższego: utworzono od dnia 1 marca 1966 roku Wydział Elektryczny w Politechnice Częstochowskiej, przekształcono z dniem 1 lutego 1966 roku Wieczorowe Studium Zawodowe Metalurgii Żelaza na Wydziale Metalurgicznym w Wieczorowe Studium Zawodowe oraz utworzono od 1 czerwca 1966 roku na Wydziale Elektrycznym Wieczorowe Studium Zawodowe. Uruchomiono także pierwszy rok studiów na Studium Zaocznym w zakresie Chemii prowadzonym na Wydziale Metalurgicznym.

Prowadzono prace remontowe w budynkach uczelni.

Rok akademicki 1966/1967

W poniedziałek dnia 3 października 1966 roku w Sali Filharmonii Częstochowskiej odbyła się uroczysta inauguracja osiemnastego roku akademickiego 1966/1967. Wykład inauguracyjny nt. *Zagadnienie przesyłu energii elektrycznej w jego historycznym rozwoju* wygłosił dziekan Wydziału Elektrycznego doc. dr inż. Jan Gottfried.

Z początkiem roku akademickiego 1966/67 zostało uruchomione Wieczorowe Studium Zawodowe w Zakresie Elektrotechniki prowadzone przez Wydział Elektryczny.

Rok akademicki 1967/1968

Inauguracja dziewiętnastego roku akademickiego odbyła się w sobotę dnia 30 września 1967 roku w budynku Filharmonii Częstochowskiej. Wykład inauguracyjny nt. *Rozwój metalurgii XX wieku* wygłosił doc. dr inż. Wojciech Klimecki.

Od roku akademickiego 1967/1968 uruchomiono w Zawierciu Punkt Konsultacyjny Politechniki Częstochowskiej organizacyjnie podlegający Wydziałowi Budowy Maszyn.

Należy również dodać, że w roku 1967 zakupiono dla Wydziału Elektrycznego pierwszą na uczelni (i jedyną w Częstochowie) Elektronową Maszynę Cyfrową „Odra 1013” produkcji polskiej (ELWRO Wrocław) w najnowszej wtedy wersji wraz z oprogramowaniem i wyposażeniem.

Rok akademicki 1968/1969

W czwartek dnia 10 października 1968 roku odbyła się w sali Filharmonii Częstochowskiej inauguracja jubileuszowego dwudziestego roku akademickiego. Wykład inauguracyjny nt. *Zagadnienia postępu w budowie maszyn cieplnych* wygłosił prodziekan Wydziału Budowy Maszyn doc. dr inż. Kazimierz Kleja.

Rok akademicki 1969/1970

Dwudziesty pierwszy rok akademicki zainaugurowano w sobotę 4 października 1969 roku w sali Filharmonii Częstochowskiej. Wykład inauguracyjny nt. *Wkład Polaków w rozwój elektrotechniki* wygłosił doc. dr inż. Karol Lubelski.

Na podstawie Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 1970 roku na uczelniach krajowych nastąpiła likwidacja katedr i zakładów. Po zmianach w skład Politechniki Częstochowskiej wchodziły następujące jednostki organizacyjne: Wydział Budowy Maszyn (z Instytutami: Podstaw Konstrukcji Maszyn, Technologii Budowy Maszyn, Maszyn Ciepłych, Obróbki Plastycznej i Spawalnictwa), Wydział Metalurgiczny (z Instytutami: Metalurgii, oraz Technologii Metali), Instytut Elektroenergetyki spełniający funkcję Wydziału a także jednostki organizacyjne międzywydziałowe: Instytut Matematyki, Instytut Fizyki, Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych, Ośrodek Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, Zakład Nowych Technik Nauczania, Studium Wojskowe, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego, Biblioteka Główna. Zarządzenie weszło w życie od dnia 1 września 1970 roku.

* * *

Rektor doc. dr Jan Grajcar położył w swojej kadencji w latach 1965 - 1970 główny nacisk na szerszą realizację inwestycji uczelnianych, których stan poprzedni nie odpowiadał już potrzebom rozwijającej się Uczelni. Był osobiście zaangażowany w budowę nowych obiektów uczelni: pawilonów Wydziału Elektrycznego, budynków Wydziału Metalurgicznego, Klubu „Politechnik”, akademików DS-3 i DS-4. Przygotował również grunt pod następne inwestycje (stołówkę, dom profesora, duże akademiki).

REKTORAT PROFESORA KAZIMIERZA MOSZORO (lata 1970 – 1974)

Rok akademicki 1970/1971

Początek roku akademickiego był połączony z jubileuszem XX-lecia Uczelni. W środę dnia 30 września 1970 roku w sali Filharmonii Częstochowskiej odbyła się uroczysta inauguracja dwudziestego drugiego roku akademickiego. Wręczone zostały również po raz pierwszy w historii uczelni promocje doktora nauk technicznych (dyplomy doktorskie). Wykład inauguracyjny wygłosił prof. mgr inż. Stefan Balicki nt. *Znaczenie metali dla ludzkości*.

W dniu inauguracji roku akademickiego uroczyste otwarto dla członków społeczności akademickiej audytorium główne (klub „Politechnik”) mieszczące salę sportową, salę widowiskowo – kinową oraz klub kulturalno – oświatowy.

Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego utworzono studium podyplomowe w zakresie odlewnictwa (Wydział Metalurgiczny).

Rok akademicki 1971/1972

Inauguracja dwudziestego trzeciego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek dnia 4 października 1971 roku w sali Filharmonii Częstochowskiej

Wykład inauguracyjny nt. *Rola maszyn matematycznych w rozwoju cywilizacji* wygłosił doc. dr Alfred Czarnota. W dniu inauguracji w godzinach popołudniowych dokonano uroczystego otwarcia pierwszych trzech pawilonów Wydziału Elektrycznego o łącznej kubaturze 16 tys. m sześciennych oraz powierzchni użytkowej 4200 metrów kwadratowych. Autorem projektu tego nowoczesnego założenia architektonicznego był inż. arch. Jerzy Gottfried z Przedsiębiorstwa Projektowania Budownictwa Przemysłowego „Miastoprojekt” Katowice a budowę prowadziło Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego w Katowicach.

Rok akademicki 1972/1973

W poniedziałek dnia 2 października w sali Filharmonii Częstochowskiej dokonano inauguracji dwudziestego czwartego roku akademickiego Uczelni. Przemówienie inauguracyjne będące jednocześnie wykładem inauguracyjnym wygłosił rektor doc. dr inż. Kazimierz Moszoro.

W dniu 1 października 1972 roku uruchomiono studia doktoranckie na Wydziale Budowy Maszyn (zatwierdzone w styczniu 1972 roku przez Ministerstwo). Studia te kształcą przede wszystkim absolwentów Uczelni. Od nowego roku akademickiego 1972/1973 ruszyło wieczorowe Studium Budownictwa Miejskiego i Przemysłowego, uruchomione wspólnie z Politechnika Śląską. Na życzenie przemysłu zorganizowano kilka studiów podyplomowych w profilu specjalizacji wydziałowych.

Rok akademicki 1973/1974

Inauguracja dwudziestego piątego roku akademickiego odbyła się w dniu 3 października 1973 roku w sali Filharmonii Częstochowskiej. Rektor doc. dr inż. Kazimierz Moszoro wygłosił przemówienie inauguracyjne, traktowane jako wykład inauguracyjny.

W październiku 1973 roku uruchomiono zatwierdzone przez Ministerstwo Studium Doktoranckie na Wydziale Metalurgicznym.

Od roku akademickiego 1973/1974 Politechnika Częstochowska jako jedna z dwóch uczelni w kraju uruchomiła specjalność pedagogiczną i zaczęła kształcić nauczycieli dla szkół zawodowych i techników na studiach dziennych Wydziału Elektrycznego i Wydziału Budowy Maszyn.

W roku akademickim 1973/74 uruchomiono na Wydziale Metalurgicznym Zawodowe Wieczorowe Studium Kierunku Chemicznego ze specjalnością: technologia ceramiki. Studia te realizowane były w Politechnice Częstochowskiej z pełnym cyklem kształcenia.

* * *

W latach 1970 - 1974, zgodnie z nowym modelem szkolnictwa wyższego, rektor prof. dr inż. Kazimierz Moszoro wprowadził strukturę instytutową. Jednocześnie nadano procesowi uzyskiwania stopni i tytułów naukowych przez pracowników Uczelni ramy planowej działalności. Efektem tych działań był ogromny wzrost, w stosunku do poprzednich okresów, zakresu prac naukowych oraz wzrost liczby konferencji naukowych. Kontynuowana również była budowa nowych obiektów uczelni. Rozszerzyła się też paleta kształcenia szczególnie w zakresie studiów niestacjonarnych (dziennych i wieczorowych).

REKTORAT PROFESORA JÓZEFA ADAMA LEDWONIA (lata 1974 – 1981)

Rok akademicki 1974/1975

Inauguracja roku akademickiego 1974/1975 wkomponowana została w całokształt imprez zorganizowanych z okazji czterdziestu Politechniki Częstochowskiej. W ramach obchodów zorganizowano wystawę obrazującą osiągnięcia Uczelni, sesję naukową oraz zjazd absolwentów. Uroczystości zakończył Bal Absolwentów. W sobotę 28 września 1974 roku odbyła się w sali Filharmonii Częstochowskiej inauguracja nowego dwudziestego piątego roku akademickiego. Przemówienie inauguracyjne, traktowane jako wykład inauguracyjny wygłosił rektor kończący urzędowanie doc. dr inż. K. Moszoro.

Zarządzeniami Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki utworzono: Podyplomowe Studium Gospodarki Ciepłej w ramach Wydziału Budowy Maszyn, Podyplomowe Studium Przeróbki Plastycznej Metali, oraz dwusemestralne zaoczne Podyplomowe Studium Stalownictwa, uaktualniające wiedzę słuchaczy w dziedzinie stalownictwa (oba na Wydziale Metalurgicznym). Innym zarządzeniem Ministra utworzono od 1 października 1975 roku Instytut Inżynierii Lądowej spełniający funkcje wydziału.

Rok akademicki 1975/1976

Inauguracja dwudziestego siódmego roku akademickiego odbyła się w środę dnia 1 października 1975 roku w sali Państwowej Filharmonii w Częstochowie. Pierwszy po trzyletniej przerwie wykład inauguracyjny nt. *Aktualne problemy budownictwa i inżynierii środowiska* wygłosił prof. dr hab. inż. Roman Janiczek (senior).

Od nowego roku akademickiego 1975/1976 rozpoczął działalność Instytut Inżynierii Lądowej, działający na prawach Wydziału. Instytut ten prowadził dwa kierunki kształcenia studentów: Budownictwo i Inżynieria Sanitarna.

Rok akademicki 1976/1977

Inauguracja dwudziestego ósmego roku akademickiego odbyła się w sobotę dnia 2 października 1976 roku w sali Filharmonii Częstochowskiej. Inaugurację zaszczylił swoją obecnością wicepremier Franciszek Kaim. Wykład inauguracyjny nt. *Plazma jako czwarty stan materii* wygłosił doc. dr inż. Emil Ryszka.

Zarządzeniem Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki powołano Instytut Energetyki Hutniczej o charakterze międzywydziałowym. W 1978 roku Instytut został włączony do Wydziału Metalurgicznego.

Rok akademicki 1977/1978

Inauguracja dwudziestego dziewiątego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek 3 października w sali Filharmonii Częstochowskiej. Wykład inauguracyjny nt. *Rola fizyki w postępie naukowo – technicznym* wygłosił doc. dr hab. inż. Bolesław Wystocki.



Rok akademicki 1978/1979

Inauguracja trzydziestego roku akademickiego odbyła się we wtorek dnia 3 października w sali Filharmonii Częstochowskiej. Wykład inauguracyjny nt. *Energetyka XXI wieku* wygłosił prof. dr hab. inż. Janusz Elsner.

Od nowego roku akademickiego 1978/1979, wychodząc naprzeciw życzeniom władz wojewódzkich, w Praszce rozpoczął działalność punkt Konsultacyjny Politechniki Częstochowskiej, prowadzący studia wieczorowe zawodowe. Punkt Konsultacyjny funkcjonował przy współpracujących z uczelnią od lat Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego w Praszce.

Rok akademicki 1979/1980

Inauguracja trzydziestego pierwszego roku akademickiego zbiegła się z Jubileuszem trzydziestolecia Politechniki Częstochowskiej. Protektorat nad jubileuszem objął minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki profesor Janusz Górski. W ramach Jubileuszu odbyła się sesja naukowa, wystawa osiągnięć Politechniki Częstochowskiej, zjazd i spotkanie absolwentów zakończony tradycyjnym w środowisku częstochowskim Balem Jubileuszowym. Akademia Jubileuszowa połączona z inauguracją nowego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek 24 września w Sali Filharmonii Częstochowskiej. Podsumowała ona dorobek szkoły. Wykład inauguracyjny nt. *Efektywność wykorzystania prac naukowych w zakresie wybranych konstrukcji budowlanych* wygłosił Rektor Uczelni profesor Józef Adam Ledwoń.

W roku akademickim 1979/1980 opracowano nowe programy studiów na wszystkich wydziałach zmierzające do lepszego dostosowania profilu nauczania do potrzeb gospodarki narodowej, a polegające na bardziej gruntownym kształceniu w zakresie przedmiotów podstawowych, przy dążeniu do likwidacji nazbyt wysokich podziałów specjalizacyjnych.

Zarządzeniem Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z 1980 roku nadano wydziałowi Metalurgicznemu Politechniki Częstochowskiej prawo habilitowania w obszarze metalurgia. Uzyskanie praw nadawania stopnia doktora habilitowanego przez Wydział Metalurgiczny było wyrazem poważnego wzrostu rangi naukowej nie tylko tego Wydziału, ale całej uczelni.

Rok akademicki 1980/1981

Inauguracja trzydziestego drugiego roku akademickiego odbyła się w środę dnia 1 października w sali Filharmonii Częstochowskiej. Wykład inauguracyjny nt. *Energetyka podstawą rozwoju cywilizacji* wygłosił prof. dr inż. Kazimierz Moszoro.

* * *

W latach 1974 – 1981 kierownictwo uczelni sprawował prof. dr inż. Józef Adam Ledwoń. Dzięki jego osobowości, wysokiemu autorytetowi u władz zwierzchnich oraz energicznym działaniom udało się prowadzić dalej proces budowy obiektów uczelni (DS-5, DS-7, Centralna Stołówka). Zakończony w czasie tej kadencji program inwestycyjny stworzył w miarę prawidłowe warunki działania Politechniki Częstochowskiej. Jednocześnie w dalszym ciągu trwał rozwój działalności naukowej pracowników (stale rosnąca liczba opracowań naukowych i publikacji) i dydaktycznej uczelni (uruchomienie nowego wydziału i nowych kierunków studiów).

REKTORAT PROFESORA JANUSZA BRASZCZYŃSKIEGO (lata 1981 – 1982)

Rok akademicki 1981/1982

Inauguracja trzydziestego trzeciego roku akademickiego odbyła się w czwartek dnia 1 października 1981 roku w sali Filharmonii Państwowej. Wykład inauguracyjny nt. *Wybrane zagadnienia gospodarki energetycznej kraju* wygłosiła prof. dr hab. inż. Irena Dobrzańska.

W dniu 13 grudnia 1981 roku w kraju wprowadzono stan wojenny.

* * *

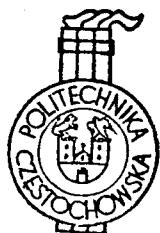
W roku akademickim 1981/1982 funkcję rektora na podstawie przeprowadzonych wyborów sprawował prof. dr hab. inż. Janusz Braszczyński. Okres ten wydaje się najtrudniejszy w pięćdziesięcioletniej historii Uczelni. Strajki, słuszne postulaty i żądania studentów i pracowników kierowane były na wszystkie strony przez społeczność akademicką Częstochowy. Niezgodny z prawem stan wojenny doprowadził do wyciszenia emocji, ale nie przywrócił normalnego funkcjonowania Uczelni.

PONOWNY REKTORAT PROFESORA JÓZEFA ADAMA LEDWONIA (lata 1982 – 1984)

Rok akademicki 1982/1983

Inauguracja trzydziestego czwartego roku akademickiego odbyła się w piątek dnia 1 października sali Filharmonii Państwowej w Częstochowie. Wykład inauguracyjny nt. *Problemy racjonalnej eksploatacji maszyn* wygłosił doc. dr inż. Seweryn Lewandowski.

Rok akademicki 1983/1984



Inauguracja trzydziestego piątego roku akademickiego odbyła się w sobotę dnia 1 października 1983 roku w sali Filharmonii Państwowej w Częstochowie. Wykład inauguracyjny nt. *Organizacyjne uwarunkowania skuteczności działań ludzkich* wygłosił prof. dr hab. Aleksander Grabara.

Zarządzeniem Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z listopada 1983 roku Instytut Elektroenergetyki na prawach wydziału przekształcono w Wydział Elektryczny. Nieco później na Wydziale Elektrycznym powołano do życia dwa instytuty. Innym Zarządzeniem z 1984 roku zniesiono Instytutu Inżynierii Łądowej i utworzono Wydział Budownictwa.

* * *

Na podstawie mianowania w latach 1982 – 1984 rektorem został ponownie prof. dr inż. Józef Adam Ledwoń. Kadencja ta nie może być zaliczona do udanych. W kraju wprowadzono stan wojenny, na uczelni mimo starań władz nastąpiła stagnacja zarówno w sferze rozwoju nauki, wzrostu kadry, jak i działalności studenckiej.

REKTORAT PROFESORA JANUSZA ELSNERA (lata 1984 – 1990)

Rok akademicki 1984/1985

Inauguracja trzydziestego szóstego roku akademickiego odbyła się w dniu 1 października 1984 roku w sali widowiskowej Klubu „Politechnik” i była sprzęgnięta z uroczystościami jubileuszowymi trzydziestopięciolecia Uczelni. Na inaugurację przybyli między innymi wicepremier M. F. Rakowski oraz wiceminister resortu szkolnictwa wyższego prof. T. Bełdowski. Wykład inauguracyjny nt. *Ochrona wód w świetle zagrożenia ekologicznego* wygłosił doc. dr hab. inż. Tadeusz Piecuch. W czasie Jubileuszu odbyła się sesja naukowa i zjazd absolwentów a całość zakończył tradycyjny Bal Absolwentów.

W dniu 31 marca 1985 roku Doktorat Honoris Causa Politechniki Częstochowskiej uroczyście otrzymał pracownik Politechniki Śląskiej, członek PAN prof. dr hab. inż. Wacław Sakwa – były rektor Politechniki Częstochowskiej.

Rok akademicki 1985/1986

Inauguracja trzydziestego siódmego roku akademickiego odbyła się we wtorek dnia 1 października w Klubie „Politechnik”. W uroczystości wziął udział Minister Górnictwa i Energetyki gen. dyw. dr inż. Czesław Piotrowski.

Wykład inauguracyjny nt. *Światowe perspektywy zastosowania stali* wygłosił prof. dr inż. Władysław Sabela.

Rok akademicki 1986/1987

Inauguracja trzydziestego ósmego roku akademickiego odbyła się w środę dnia 1 października w Klubie Politechnik. Wykład inauguracyjny wygłosił matematyk prof. dr hab. inż. Tadeusz Trajdos nt. *Matematyka w służbie techniki*.

Od października roku 1986 Politechnika Częstochowska zaczęła prowadzi wspólnie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Częstochowie, afiliowany przy tej uczelni, kierunek studiów Wychowanie Techniczne.

Rok akademicki 1987/1988

Inauguracja trzydziestego dziewiątego roku akademickiego odbyła się w czwartek dnia 1 października 1987 roku w Klubie „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Konstrukcje metalowe XXI wieku* wygłosił prof. dr inż. Jan Augustyn.

Uchwałą Senatu Politechniki Częstochowskiej usiłowano utworzyć w Uczelni (wspólnie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną) kierunek studiów (dzienny) Ekonomia i Organizacja Produkcji. Organizację toku studiów powierzono Międzyuczelnianemu Instytutowi Nauk Ekonomicznych i Społecznych przy czym przedmioty kierunkowe studiów miano zlokalizować w Politechnice Częstochowskiej. Do uruchomienia kierunku nie doszło.

Rok akademicki 1988/1989

Inauguracja czterdziestego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek 3 października w Klubie „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Pojazdy szybkie na poduszce powietrznej* wygłosił doc. dr hab. inż. Ernest Mendrela.

Zarządzeniami Rektora Politechniki Częstochowskiej: utworzono w Instytucie Inżynierii Sanitarnej na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej Studium Podyplomowego z zakresu ochrony środowiska.

Rok akademicki 1989/1990

Inauguracja czterdziestego pierwszego roku akademickiego została zablokowana z Jubileuszem czterdziestolecia Politechniki Częstochowskiej a całość uroczystości zamknięto w okresie od 27 do 30 września 1989 roku. W trakcie obchodów Jubileuszowych zorganizowano konferencję naukową, wystawy na wydziałach oraz spotkania absolwentów zakończone Balem Jubileuszowym.



W piątek 29 września 1990 roku w Sali Filharmonii Częstochowskiej odbyła się Jubileuszowa Inauguracja roku akademickiego. Wykład inauguracyjny nt. *Tajemnica Stradivariusa i jej wyjaśnienie na gruncie współczesnej mechaniki* wygłosił prof. dr hab. inż. Bogdan Skalmierski. Po inauguracji uroczyste otwarto w Pawilonie A Wydziału Metalurgicznego Muzeum Odlewnictwa Artystycznego fundacji prof. zw. dr h.c. Politechniki Częstochowskiej – Wacława Sakwy.

Zarządzeniem Rektora Politechniki Częstochowskiej z dniem 1 października 1989 roku utworzono na Wydziale Budowy Maszyn kierunek Organizacja i Zarządzanie Przemysłem.

Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 1990 roku uprawniono Wydział Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej do nadawania stopni naukowych doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie mechaniki.

* * *

Kadencja z lat 1984 – 1990, w czasie której rektorem był prof. dr hab. inż. Janusz Elsner odwróciła tendencje stagnacyjne Uczelni. Kadencja ta przypadła na okres przełomowych przemian zachodzących w kraju.

PONOWNY REKTORAT PROFESORA JANUSZA BRASZCZYŃSKIEGO (lata 1990 – 1996)

Rok akademicki 1990/1991

Inauguracja czterdziestego drugiego roku akademickiego odbyła się w poniedziałek dnia 1 października w Klubie „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Techniczne tajemnice dzwonu* wygłosił prof. dr inż. Zbigniew Piłkowski.

W dniu Święta Uczelni 30 listopada 1990 roku Doktorat Honoris Causa Politechniki Częstochowskiej otrzymał pracownik Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie prof. zw. dr inż. Bohdan Ciszewski.

W roku akademickim 1990/1991 Politechnika Częstochowska nie prowadziła studiów podyplomowych ze względu na brak kandydatów.

Uchwałą Senatu Politechniki Częstochowskiej z września 1991 roku utworzono z dniem 1 października 1991 r. na Wydziale Budowy Maszyn jednostkę o zasięgu międzywydziałowym – Katedrę Organizacji i Zarządzania.

W roku akademickim 1990/1991 uruchomiono studia na nowym kierunku: inżynierii materiałowej na Wydziale Metalurgicznym Politechniki Częstochowskiej.

Rok akademicki 1991/1992

Inauguracja czterdziestego trzeciego roku akademickiego odbyła się we wtorek dnia 1 października w Klubie „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Sensory rządzące światem* wygłosił doc. dr hab. inż. Leszek Kiełtyka.

Zarządzeniami Ministra Edukacji Narodowej Wydział Budownictwa został przekształcony w Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska oraz zmieniono nazwę Wydziału Metalurgicznego na Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej.

W czerwcu 1992 roku Centralna Komisja do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznała Wydziałowi Elektrycznemu Politechniki Częstochowskiej uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk technicznych w zakresie elektrotechniki.

Rok akademicki 1992/1993

Inauguracja czterdziestego czwartego roku akademickiego odbyła się w czwartek, dniu 1 października 1992 roku w Klubie „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Polska a konwencja o ograniczeniu emisji SO₂* wygłosił dr hab. inż. Jacek Łączny prof. P.Cz.

W dniu Święta Uczelni 30 listopada 1992 roku dyplom Doktora Honoris Causa Politechniki Częstochowskiej otrzymał pracownik Politechniki Śląskiej prof. zw. dr inż. Jan Szargut.

W listopadzie 1992 roku z połączenia Katedry Matematyki z Ośrodkiem Informatyki powstał Instytut Matematyki i Informatyki.

Zarządzeniem Rektora z dnia 26 listopada 1992 roku został powołany Instytut Inżynierii Materiałowej powstały z przekształcenia Katedry Metaloznawstwa i Obróbki Ciepłej.

Uchwałą Senatu Politechniki Częstochowskiej z grudnia 1992 roku przekształcono Katedrę Organizacji i Zarządzania na Wydziale Budowy Maszyn w wydziałowy Instytut Zarządzania i Marketingu.

Zgodnie z Uchwałą Senatu Politechniki Częstochowskiej ze stycznia 1993 roku na Wydziale Budowy Maszyn z dniem 1 października 1993 r. utworzono nowy kierunek studiów Informatyka na poziomie studiów zawodowych (inżynierskich).

W maju 1993 roku Centralna Komisja do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznała Wydziałowi Metalurgii i Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria materiałowa.

W roku akademickim 1993/1994 uruchomiono stacjonarne studia doktoranckie na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej.

Od roku akademickiego 1993/1994 na Wydziale Budowy Maszyn na kierunku Zarządzanie i marketing uruchomiono studia wieczorowe.

Rok akademicki 1993/1994

Inauguracja czterdziestego piątego roku akademickiego odbyła się w dniu 1 października w Klubie „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *System wartości i celów w ujęciu teorii zarządzania* wygłosił prof. dr hab. inż. Mieczysław Jerzak.

Na kierunkach studiów informatyka oraz zarządzanie i marketing utworzono w roku akademickim 1993/1994 studia zaoczne.

Od roku akademickiego 1993/1994 na kierunku inżynieria środowiska prowadzone były studia na poziomie zawodowym. Uczelnia po uzupełnieniu kadry, wystąpiła do Ministerstwa Edukacji Narodowej o zezwolenie na przywrócenie studiów magisterskich na tym kierunku i pod koniec roku uzyskała zgodę na prowadzenie studiów magisterskich od roku akademickiego 1995/1996. Stacjonarne studia doktoranckie na Wydziale Budowy Maszyn uruchomiono w lutym 1994 roku.

Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z lipca 1994 r. w sprawie zmian organizacyjnych w Politechnice Częstochowskiej utworzono Instytut Zarządzania jako podstawową jednostkę organizacyjną (Wydział).

W 1994 roku Uczelnia uzyskała budynki po byłej Fabryce Pomocy Naukowych w Częstochowie (ul. Brzeźnickiej 60A) przeznaczając go dla Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska.

Rok akademicki 1994/1995

Inauguracja czterdziestego szóstego roku akademickiego połączona została z obchodami Jubileuszu czterdziestopięciolecia Politechniki Częstochowskiej. Obchody trwały od 28 do 30 września i rozpoczęła je Msza Święta w intencji pracowników i absolwentów Politechniki Częstochowskiej, którą odprawiono w kościele Św. Wojciecha w Częstochowie. Odbył się również zjazd absolwentów, sesja naukowa, walny zjazd członków Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Częstochowskiej oraz tradycyjny Bal Absolwentów. W sobotę dnia 1 października w Klubie „Politechnik” odbyły się Uroczystości Jubileuszowe oraz Inauguracja nowego roku akademickiego. W czasie uroczystości nadano tytułu Doktora Honoris Causa Politechniki Częstochowskiej prof. dr Ewgienijowi Pawłowiczowi Dybanowi z Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie. Prof. dr Ewgienij Dyban wygłosił wykład inauguracyjny nt. *Zagadnienia przepływu ciepła i hydrodynamiczne w układach chłodzenia urządzeń grzewczych*.

Rok akademicki 1995/1996

Inauguracja czterdziestego szóstego roku akademickiego odbyła się dnia 1 października w sali widowiskowo – kinowej Klubu „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Hutnictwo żelaza a ekologia* wygłosił prof. dr inż. Władysław Sabela.

W dniu Święta Uczelni 30 listopada 1995 roku dyplomy Doktora Honoris Causa Politechniki Częstochowskiej otrzymali były Rektor Uczelni prof. dr hab. inż. Janusz Elsner oraz prof. zw. dr hab. Henryk Szymczak z Instytutu Fizyki PAN w Warszawie.

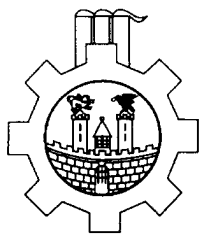
Na wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej (z zakresu metalurgia) oraz na Wydziale Budowy Maszyn (z zakresu mechaniki i eksploatacji maszyn) były prowadzone dzienne studia doktoranckie trwające 4 lata.

Uczelnia prowadziła odpłatne studia podyplomowe na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej na zlecenie Huty „Częstochowa” w zakresie problematyki „Ciągłe odlewanie stali”.

Po raz pierwszy w roku akademickim 1995/1996 odbyła się rekrutacja na studia zaoczne z tytułem licencjata na kierunku zarządzanie i marketing.

* * *

Rektorat profesora Janusza Braszczyńskiego z lat 1990 – 1996 rozpoczął się w początkowym okresie transformacji ustrojowej kraju, oraz związanej z tym niestabilnej polityki państwa w zakresie rozwoju i finansowania sfery nauki i szkolnictwa wyższego. W okresie tym rozpoczęto promocję Uczelni poprzez wprowadzenie jej do organizacji międzynarodowych oraz udziału w międzynarodowych wystawach i targach nauki i szkolnictwa wyższego.



REKTORAT PROFESORA JANUSZA SZOPY (lata 1996 – 1999)

Rok akademicki 1996/1997



Inauguracja czterdziestego ósmego roku akademickiego odbyła się w dniu 1 października sali teatralno – kinowej Klubu „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Z dziejów metrologii* wygłosił dr hab. inż. Roman Janiczek (junior), prof. P.Cz.

Zarządzeniami Ministra Edukacji Narodowej: ze stycznia 1997 roku z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska wydzielono Instytut Inżynierii Środowiska jako jednostkę podstawową a Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska otrzymał nazwę Wydziału Budownictwa, z maja 1997 roku przekształcono Instytut Zarządzania w Wydział Zarządzania z mocą od 1 czerwca 1997 roku, z sierpnia 1997 roku przekształcono Instytut Inżynierii Środowiska w Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska z mocą od 1 września 1997 roku.

Na Wydziale Zarządzania utworzono Ośrodek Studiów Strategicznych i Zarządzania Technika, któremu za cel postawiono między innymi dostosowanie uczelni do wymogów gospodarki rynkowej z uwzględnieniem warunków podyktowanych bliską perspektywą przystąpienia kraju do Unii Europejskiej.

Od roku akademickiego 1997/1998 uzyskano zgodę MEN na prowadzenie na kierunku Informatyka studiów na poziomie magisterskim przez Wydział Budowy Maszyn.

Rok akademicki 1997/1998

Inauguracja czterdziestego dziewiątego roku akademickiego odbyła się w dniu 1 października w sali teatralno – kinowej Klubu „Politechnik”. Wykład inauguracyjny nt. *Problemy retencjonowania wód opadowych* wygłosił dr hab. inż. Józef Dziopak, prof. P.Cz.

W dniu Święta Uczelni 29 listopada 1997 roku dyplom Doktora Honoris Causa Politechniki Częstochowskiej otrzymał pracownik Uczelni prof. zw. dr hab. inż. Józef Skalmierski.

W maju 1998 roku Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznała Wydziałowi Zarządzania Politechniki Częstochowskiej uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu.

We wrześniu 1998 roku Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznała Wydziałowi Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

Rok akademicki 1998/1999

Inauguracja pięćdziesiątego roku akademickiego odbyła się w dniu 1 października w Auli (Maximum) Wydziału Zarządzania i rozpoczęła obchody pięćdziesięciolecia Politechniki Częstochowskiej. W inauguracji wziął udział Honorowy Gość Jubileuszu Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wraz z ministrami Markiem Ungerem i Robertem Smoleniem. Tuż przed inauguracją Prezydent dokonał uroczystego otwarcia Auli Maximum. Wykład inauguracyjny nt. *Inżynieria biomedyczna - nowy kierunek badań i kształcenia studentów* wygłosiła prof. dr hab. inż. Monika Gierzyńska – Dolna. W godzinach popołudniowych Prezydent RP dokonał otwarcia w pawilonie D Gmachu Głównego nowoczesnej sali wykładowej Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska.

W listopadzie 1998 roku Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznała Wydziałowi Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn.

* * *

Kadencja lat 1996 – 1999 rektora dr hab. inż. Janusza Szopy prof. P. Cz. rozpoczęła się po kilkuletnim niedostatecznym finansowaniu przez budżet podstawowych zadań stojących przed Uczelnią. Dotychczas scentralizowany system zarządzania uczelnią zdecentralizowano, przekazując pieniądze i prawo do decyzji finansowych do jednostek wydziałowych. Środki pozyskiwane z Komitetu Badań Naukowych usiłowano kierować wyłącznie na finansowanie prac naukowo-badawczych. W związku z wprowadzeniem na grunt uczelni akademickich ustawy o zamówieniach publicznych władze szkoły utworzyły niezbędne komisje i powołały zespół specjalistów realizujący zamówienie publiczne jednostek uczelni. W kadencji tej powstał nowy wydział, a dwa wydziały uzyskały prawa doktoryzowania. Rozszerzona została również liczba uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego – najstarszego wydziału Uczelni – o jedną dyscyplinę. Za pieniądze wydziału wybudowano również obiekty dydaktyczne szkoły. Należy dodać, że w kadencji tej dążono do tworzenia nowych form działalności kulturalnej dla studentów oraz pracowników szkoły. Zaczęto wprowadzać nowe formy uprawiania sportu, rekreacji i wypoczynku dla środowiska akademickiego Uczelni.

Na podstawie materiałów zgromadzonych do monografii Politechniki Częstochowskiej
opracował **Aleksander Gąsior**

Rektorzy o sobie – inaczej

Rektor

dr hab. **Janusz Szopa**

Prof. P. Cz.

Urodziłem się 6 stycznia 1948 roku w Katowicach, gdzie w 1970 roku ukończyłem na Uniwersytecie Śląskim matematykę. Doktorat obroniłem na Politechnice Śląskiej w 1976 roku, natomiast kolokwium habilitacyjne w 1987 w AGH. Dwa lata później zostałem mianowany na stanowisko docenta w Politechnice Częstochowskiej. Od tego też czasu jestem pracownikiem tej uczelni, pracując na różnych stanowiskach: kierownika Katedry Matematyki w 1991 roku a w latach 1992-1996 dyrektora Instytutu Matematyki i Informatyki.

W roku 1996 zostałem wybrany na stanowisko rektora Politechniki Częstochowskiej, które sprawuję już drugą kadencję. Moja specjalność naukowa to matematyka stosowana, finansowa i mechanika teoretyczna.

Do swoich najważniejszych osiągnięć naukowych zaliczam opracowanie nowej metody badania charakterystyk zjawisk losowych przy wykorzystaniu stochastycznych równań całkowych, rozwinięcie metodyki badań wrażliwości stochastycznych układów dynamicznych, opracowanie nowej miary wrażliwości dla układów chaotycznych, zbadanie zachowań chaotycznych w drgających układach



o wielu stopniach swobody, a także wpływu losowości na drgania chaotyczne i prace nad zastosowaniem teorii procesów stochastycznych do badań wartości pieniądza.

Badania te opracowałem w 69 opublikowanych pracach w: Journal of the Engineering Mechanics Division ASCE, ZAMM, Journal of Sound and Vibration, Journal of Technical Physics i periodykach polskich.

Drugim nurtem moich zainteresowań jest współpraca z przemysłem i bankowością. Odbyłem między innymi staż w Polsko-Amerykańskim Funduszu Przedsiębiorczości dla oficerów kredytowych, oraz współpracowałem z BIG S.A. i PBI S.A..

Ta działalność pozwoliła mi kierować pracą Polsko-Amerykańskiego Klubu Przedsiębiorczości w Częstochowie oraz Regionalną Izbą Przemysłowo-Handlową jako wiceprezes. Moje zainteresowania i kwalifikacje wielokrotnie wykorzystywały władze samorządowe Częstochowy, desygnując mnie do szeregu komisji i komitetów.

W latach 1994-1998 byłem radnym miasta Częstochowy, pracując w komisjach ds. gospodarki i rewizyjnej.



Wiele swojego czasu poświęcałem na działalność organizacyjną w nauce. Poza organizowaniem regularnych seminariów i warsztatów zastosowań matematyki, biorę udział w pracach sekcji mechaniki analitycznej PAN. Doświadczenia powyższe wykorzystywałem w pracy na rzecz powstawania nowych wyższych uczelni w regionie, będąc jednocześnie pracownikiem Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Zarządzania.

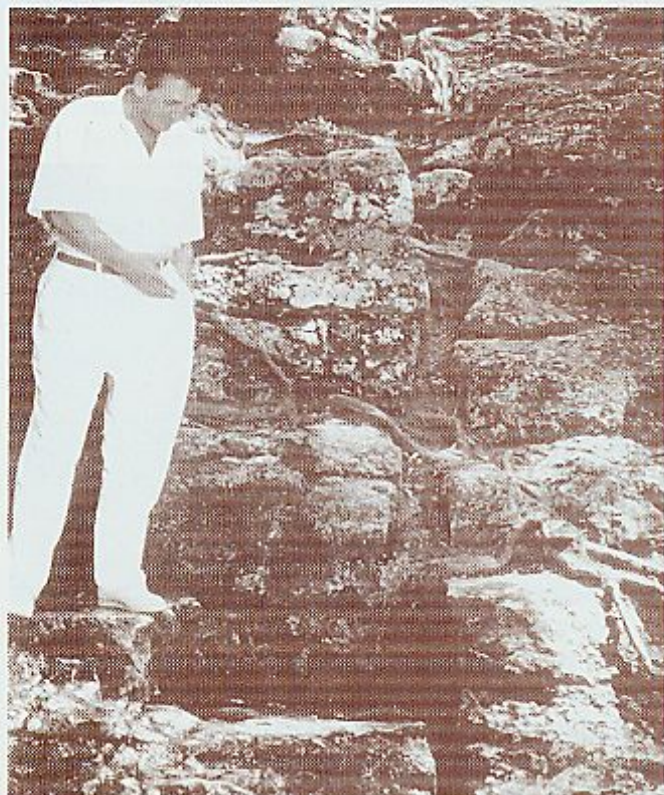
Na koniec pozostawiłem informacje o swoim hobby, które jest na tyle oryginalne, że postanowiłem wiele lat temu podzielić się nim ze studentami, choć korzystają z tego także ludzie z innych środowisk. Zajęcia z psychotroniki, które wspieram zajęciami z jogi pomagają im osiągnąć stan równowagi życiowej. Sama joga oraz zajęcia z technik relaksacyjnych stały się stałym elementem współpracy ze środowiskiem młodzieży nie tylko na uczelniach. Czas wolny o ile go mam poświęcam turystyce, głównie górskiej, w której najczęściej towarzyszy mi żona i dwaj synowie.

Z perspektywy pięćdziesięciu lat życia, zajmując się różnorodnymi sprawami myślę, że posiadam dziś doświadczenia pozwalające mi na dokonywanie oceny otaczającej nas rzeczywistości.



Prorektor ds. nauki Prof. dr hab.inż. **January BIEN**

Studia magisterskie ukończyłem w 1970 roku na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, uzyskując dyplom magistra inżyniera urządzeń sanitarnych o specjalności *technologia wody i ścieków*.



Bezpośrednio po studiach podjąłem pracę w Sosnowickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, początkowo jako inżynier w Dziale Przygotowania Produkcji, a następnie jako koordynator do spraw instalacyjnych na budowie huty im. E. Cedlera w Sosnowcu.

W 1972 roku rozpocząłem pracę w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Śląskiej w Gliwicach, w Zakładzie Kanalizacji, na stanowisku asystenta.

W 1977 roku uzyskałem stopień doktora nauk technicznych, nadany uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Sanitarnej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, na podstawie rozprawy pt. „Badania nad poprawą podatności na odwadnianie wybranych osadów ściekowych”.

Pracę na Wydziale Inżynierii Sanitarnej kontynuowałem jako adiunkt naukowo-dydaktyczny, pełniąc jednocześnie do roku 1987 obowiązki kierownika Pracowni Kanalizacji.

W 1987 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Konwencjonalne i niekonwencjonalne przygotowanie osadów ściekowych do odwadniania” Rada Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej nadała mi stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w specjalności *technologia wody i ścieków, inżynieria środowiska*.

Praca habilitacyjna była kontynuacją badań dotyczących wpływu pola ultradźwiękowego na parametry osadów ściekowych w różny sposób preparowanych przed ich dalszym odwadnianiem na urządzeniach mechanicznych.

Tytuł naukowy profesora uzyskałem w październiku 1996 roku na wniosek Rady Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej.

Od ukończenia studiów do chwili obecnej moja aktywność zawodowa koncentruje się na problematyce naukowej, inżynierskiej i dydaktycznej w zakresie technologii wody i ścieków, a w szczególności gospodarki osadowej.

Działalność w ramach problemów przeróbki osadów i ich ostatecznego unieszkodliwiania doprowadziła do realizacji w latach 1976-1997 kilkunastu prac naukowo-badawczych. Dotyczyły one opracowania metod przeróbki osadów z oczyszczalni ścieków pocelulozowych, badań nad możliwościami intensyfikacji odwadniania osadów ściekowych z wybranych oczyszczalni ścieków województwa katowickiego oraz badań możliwości uruchomienia urządzeń do przeróbki osadów ściekowych.

Oddzielna grupa prac badawczych dotyczyła analizy pracy oczyszczalni ścieków oraz analizy możliwości poprawy pracy węzłów osadowych. Ukoronowaniem wyników tych prac było otrzymanie funduszy na prace naukowe finansowane przez Komitet Badań Naukowych (granty): w roku 1993, 1994 oraz 1997. W czasie swojej 25-letniej pracy zawodowej opublikowałem ponad 40 artykułów w czasopismach naukowych w kraju i za granicą. Publikacje te ukazały się w takich renomowanych wydawnictwach jak: *Acustica, Filtration and Separation, Pergamon Press, Drying Technology and International Journal, Archiwum Ochrony Środowiska, Ochrona Środowiska*. Jestem także autorem czterech monografii. Wygłosiłem ok. 100 referatów i komunikatów autorskich, prezentowanych i drukowanych w materiałach konferencyjnych w formie zwartych publikacji. Prace te były publikowane w materiałach konferencyjnych w kraju i za granicą. Jestem również współautorem 6 patentów i 7 zgłoszeń patentowych. W ramach działalności dydaktycznej prowadzę wykłady z przedmiotów: wodociągi i kanalizacje, urządzenia do oczyszczania wody i ścieków, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne oraz seminaria dyplomowe i prace dyplomowe (ponad 170).

Jestem promotorem trzech prac doktorskich dotyczących stosowania metod fizyko-chemicznych w inżynierii środowiska.

Byłem głównym organizatorem, a także sekretarzem naukowym 11 konferencji, w tym 2 międzynarodowych.

W latach 1991 – 1993 pełniłem funkcje prodziekana ds. nauki Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Od 1993 roku jestem dyrektorem Instytutu Inżynierii Środowiska, a od 1996 – prorektorem ds. nauki.



Prorektor ds. nauczania
dr hab. inż. **Andrzej Rusek**,
prof. P.Cz.



Urodziłem się w 1948 roku w Częstochowie. Ukończyłem Techniczne Zakłady Naukowe Górnictwa Rud w Częstochowie oraz Wydział Elektryczny Politechniki Częstochowskiej.

Od ukończenia studiów w 1972 roku nieprzerwanie pracuję na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej, początkowo jako asystent, starszy asystent, następnie adiunkt, docent, a obecnie – profesor nadzwyczajny.

Stopień naukowy doktora nauk technicznych w specjalności maszyny elektryczne uzyskałem w 1980 roku w Instytucie Układów Elektromaszynowych Politechniki Wrocławskiej za pracę doktorską pt. „Stan dynamiczny liniowego silnika indukcyjnego z zewnętrzną częścią wtórną”.

Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymałem w 1989 roku w Katedrze Maszyn Elektrycznych Moskiewskiego Instytutu Energetycznego za pracę habilitacyjną pt. „Stany dynamiczne liniowych elektromechanicznych przetworników energii”.

Podczas prawie 27-letniej pracy w Politechnice Częstochowskiej pełniłem liczne funkcje kierownicze, w tym w latach 1982-86 i 1993-do chwili obecnej kierownika Zakładu Maszyn i Napędów Elektrycznych, w latach 1986-88 zastępcy dyrektora Instytutu Elektrotechniki Przemysłowej, w latach 1990-93 prodziekana Wydziału, w latach 1993-99 dziekana Wydziału Elektrycznego, oraz w obecnej kadencji prorektora ds. nauczania.

Za szczególnie osiągnięcia organizacyjne uznaję utworzenie na kierunku elektrotechnika czterech nowych specjalności, rozbudowę bazy laboratoryjnej, modernizację budynku Wydziału Elektrycznego oraz wyjątkową dbałość o rozwój własnej kadry naukowej, czego rezultatem było uzyskanie w latach 1993-99 przez 7 nauczycieli akademickich Wydziału Elektrycznego stopnia doktora habilitowanego.

Prorektor ds. rozwoju współpracy
z zagranicą
dr hab. **Maria Nowicka-Skowron**
prof. P. Cz.



Pełnienie funkcji dziekana Wydziału Zarządzania w latach 1996-1999, a wcześniej od 1991 roku zastępcy Kierownika Katedry i zastępcy Dyrektora Instytutu oraz udział w Komisji Finansowej stały się dla mnie przestankami do wyboru jako jednego z ważniejszych obszarów naukowych zarzą-

Moja działalność naukowa skupia się wokół modeli matematycznych stanów dynamicznych wielomaszynowych układów napędowych, symulacji numerycznej oraz prototypowych rozwiązań maszyn indukcyjnych, a także motoreduktorowych układów napędowych.

Jestem autorem lub współautorem 90 publikacji naukowych w czasopiśmie zagranicznych, krajowych i materiałach konferencyjnych oraz autorem i współautorem 5 patentów.

Kierowałem i współuczestniczyłem w 30 znaczących pracach naukowo-badawczych, w tym kierowałem 4 tematami problemów rządowych i projektem celowym, zrealizowanym z Hutą Bucek w Sosnowcu.

Moja działalność dydaktyczna obejmuje m.in. wykłady i zajęcia seminaryjne z teorii maszyn elektrycznych oraz ich projektowania. Jestem promotorem 2 prac doktorskich. Prócz działalności naukowej i dydaktycznej angażuję się uzyskując znaczące osiągnięcia, we wdrażanie nowego systemu gospodarki finansowej uczelni, opartego na zdecentralizowanej samodzielności finansowej wydziałów i objęciu planami rzeczowo-finansowymi wszystkich funduszy uczelni.

Mam szczególnie osiągnięcia w zakresie prototypowych rozwiązań układów napędowych, ze szczególnym uwzględnieniem hutniczych samotokowych linii transportowych, do których można zaliczyć m.in. opracowania teoretyczne, projektowanie oraz uruchomienie produkcji dotychczas nie wytwarzanych w kraju indukcyjnych silników samotokowych i motoreduktorów zębatych o konstrukcji samonośnej.



dzania finansami. Opublikowane w tym zakresie artykuły i promotorstwo prac dyplomowych były podstawą do powołania mnie jako recenzenta pracy doktorskiej w zakresie zarządzania finansami, której obrona odbyła się w czerwcu 1999 roku w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Drugi obszar naukowo-dydaktyczny wyznacza problematyka zarządzania logistycznego, jako konsekwencja stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego otrzymanych w Akademii Ekonomicznej w Katowicach. W uczelni tej wypromowałam pierwszego doktoranta w 1997 roku. Ścisłą współpracę prowadzę z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, z którą to uczelnią realizowałam badania, współorganizowałam konferencje i prowadzę wykłady z ekonomicznych aspektów funkcjonowania zagłębi górniczo-ekonomicznych. Jestem promotorem pracy doktorskiej przygotowywanej przez pracownika Wydziału Zarządzania AGH

oraz wypromowałam w tej uczelni drugiego doktoranta z Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Przyznanie dla Rady Wydziału uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk ekonomicznych w 19998 roku stworzyło możliwość otwarcia przewodu dla czwartego doktoranta.

Jako autorka poradnika „Podstawy organizacji procesu inwestycyjnego” nie przypuszczałam, że weryfikacji zasad teoretycznych dokonam w praktyce. Ogromne zainteresowanie młodzieży studiami na kierunku „Zarządzanie i Marketing” spowodowało, że Rada Instytutu Zarządzania i Senat Politechniki Częstochowskiej w 1996 roku podjęły decyzję o budowie auli. Pozytywna współpraca z władzami miasta i urzędu wojewódzkiego, determinacja i fachowość wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego – projektantów, nadzoru budowlanego



go i wykonawcy zaowocowały oddaniem obiektu do użytkowania w dniu 1 października 1998 roku. W nowej auli odbyła się jubileuszowa uroczysta inauguracja z udziałem Pana Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Dla Wydziału Zarządzania była to natomiast druga inauguracja. Wydział powołano bowiem 1 czerwca 1997 roku na bazie Instytutu Zarządzania.

Dużo satysfakcji daje mi dydaktyka. Współpracę z młodzieżą studencką nie tylko na zajęciach dydaktycznych prowadziłam jako długoletni opiekun koła naukowego. Działalność koła koncentrowała się na sesjach naukowych oraz wyjazdach naukowo-turystycznych. Z grupami studenckimi przebywałam przede wszystkim w elektrowniach, ale i w przedsiębiorstwach innych branż. Zwiedzaliśmy między innymi Elektrownię Żar – Porąbka i jednocześnie miasto Żywiec, słynne z napoju cieszącego się dużym uznaniem braci studenckiej. W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej obserwowaliśmy organizację procesów produkcyjnych, ale i przyszli właściciele popularnych wówczas samochodów pytali o wiele szczegółów eksploatacyjnych. Pytania praktycznie dotyczyły również szans kupienia części zamiennych w sklepie fabrycznym, co w przypadku realizacji uznawano za ogromny sukces.

Wyjazdy te umożliwiły także wyprawy w góry, które mogę uznać za swoje podstawowe hobby. Góry to miejsce, w którym odpoczywam razem z mężem, córką i zięciem oraz przyjaciółmi. Ogromnym uznaniem darzę Zespół „Śląsk”, który zapraszamy na konferencje i uroczystości organizowane przez Wydział Zarządzania.

Rozmowa z Ewą Janik – Prezydentem Miasta Częstochowy



—W maju bieżącego roku podpisała Pani z Rektorem Politechniki Częstochowskiej Januszem Szopą, umowę o współpracy między miastem i Politechniką. Czego po niej możemy się spodziewać ?

— Ponieważ Politechnika Częstochowska bardzo szybko potrafiła odnaleźć się w nowej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i zmodyfikowała kierunki nauczania odpowiednio do potrzeb rynku, niektóre opracowania mogą być wykorzystane z korzyścią dla samorządu. Zadania związane z wdrażaniem reformy administracji mogą też stanowić wyzwanie dla ambitnych studentów, którzy chcieliby zmierzyć się z danym problemem w swojej pracy badawczej.

—Jest Pani z wykształcenia inżynierem-włókiennikiem. Jak oceniłaby Pani miejsce i pozycję Politechniki Częstochowskiej w rzeczywistości społeczno-gospodarczej i kulturalnej miasta ?

— Przez wiele lat swojej działalności Politechnika wypracowała wysoką lokatę wśród uczelni miasta, regionu i kraju. Tę znaczącą pozycję zawdzięcza kadrcie naukowej pracującej z prawdziwym poświęceniem. A młodzi absolwenci, którzy z czasem odnajdują swoje miejsce w różnych firmach oraz instytucjach i zaczynają z biegiem lat odgrywać w nich znaczące, często

pierwszoplanowe role – potwierdzają renomę Politechniki. Wśród tego grona są zarówno radni miejscy, członkowie Zarządu Miasta jak i menedżerowie przedsiębiorstw. Natomiast miejsce w rzeczywistości kulturalnej wyznaczają inicjatywy powszechnie znane, które wychodzą ze środowisk akademickich.

— Proszę wymienić najważniejsze problemy miejskie u schyłku tysiąclecia.

— W każdej dzielnicy można wskazać nieco inne problemy, których kompleksowe rozwiązanie wymaga znacznych nakładów finansowych. Dla mieszkańców Stradomia najważniejsze jest uregulowanie ujścia rzeki Konopki do Stradomki, co zapobiegałoby powodziom. Dla mieszkańców nowych dzielnic ważne są miejsca parkingowe i garaże, a mieszkańcy dzielnic peryferyjnych chcieliby lepszych połączeń autobusowych z centrum. Ale wspólnym problemem, z którym przyjdzie się zmierzyć w ciągu kilku lat są sprawy komunikacyjne. Mając na uwadze dynamikę rozwoju motoryzacji oraz możliwości rozwoju miasta najważniejszym pozostaje zrealizowanie programu przystosowania układu komunikacyjnego miasta do nowych warunków. Wyzwaniem również pozostaje utrzymanie przyjaznego klimatu dla inwestorów, a nowe inwestycje to nowe miejsca pracy.

— W jaki sposób chciałaby Pani je rozwiązać ?

— Zrealizowanie dużych inwestycji drogowych możliwe będzie przy udziale środków pomocowych, gdyż dla budżetu miejskiego takie zadania są zbyt wielkim obciążeniem. Aby skutecznie rozwiązać te problemy, przez szereg lat całość funduszy samorządowych przeznaczonych na różne inwestycje należałoby wyłącznie przeznaczyć na drogownictwo. W podobnej sytuacji są też inne miasta w kraju. Prace Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów są mocno zaawansowane w przygotowaniu szczegółowego programu drogownictwa, co pozwoliłoby występować o fundusze pomocowe z wiarygodnym programem. Problemy inwestycji w dzielnicach będą rozwiązywane pod warunkiem, że do miejskiej kasy będzie wpływać więcej pieniędzy niż dotychczas. A zaległości podatkowe przedsiębiorstw oraz osób prywatnych to wielomilionowe kwoty. Stąd też polityka windykacji prowadzona przez Zarząd Miasta na rzecz skarbu gminy stała się najważniejszym zadaniem realizowanym już od kilku miesięcy.

— Czy umowa, o której mówiliśmy, ma szansę na realizację i nie stanie się jeszcze jednym dokumentem ?

— W tej umowie za realizację celów odpowiadają

dwie strony Miasto i Politechnika. Z naszej strony jesteśmy otwarci na koncepcje, ale trzeba pamiętać, że praca na rzecz samorządu jest bardzo specyficzna, wymaga wiedzy z dziedziny prawa, ekonomii, a nawet socjologii oraz wnikliwego rozpoznania problematyki. Złożoność całej problematyki najlepiej widać podczas sesji Rady Miasta oraz w trakcie posiedzeń komisji Rady Miasta. Sądzę, że każdy kto zechciałby zmierzyć się z problematyką samorządową, powinien rozpocząć od udziału w otwartych spotkaniach. Zaproszenie to jest ciągle aktualne.

— Przed laty uczelnia była tzw. „kuźnią kadr” dla naszego przemysłu i szkolnictwa. Jakie widzi Pani możliwości wykorzystania olbrzymiego potencjału intelektualnego i kwalifikacji jej pracowników.

— Obecność absolwentów Politechniki we władzach miejskich od samego początku była znacząca i tak jest również w trakcie tej kadencji samorządu. Przykładem wykorzystania umiejętności i wiedzy może być współpraca z Politechniką przy włączaniu Urzędu Miasta do światowej sieci Internet. Jeszcze niedawno dla wielu urzędników korzystanie z bazy danych z oddalonych o setki kilometrów biur i urzędów było tematem z powieści i filmów fantastycznych. Dziś to zwykła rzeczywistość. Dalszy rozwój naszej współpracy w dużej mierze zależy od aktywności uczelni.



Jesteśmy w trakcie ciągle zachodzących przemian, co wiąże się z ogłaszaniem konkursami i przetargami na wykonanie opracowań i prac studialnych. Ostatnio ogłoszony konkurs dotyczy opracowania wyceny majątku MZK. Oczekujemy na oferty, a najlepszą wybierze komisja konkursowa.

Rozmawiał: Janusz Kołodziejski

NASI ABSOLWENCI

Prof. Włodzimierz Błasiak



Na zdjęciu: prof. Włodzimierz Błasiak, urodzony w roku 1951, znak Zodiaku - Bliźnięta, absolwent liceum im. R. Traugotta w Częstochowie w 1968r. i Wydziału Budowy Maszyn PCz w 1973r. W latach 1973 - 89 pracownik Instytutu Maszyn Ciepłych PCz. Od roku 1989 pracownik Królewskiego Instytutu Techniki (KTH) w Sztokholmie, od 1993r. dyrektor oddziału, później vice-dyrektor wydziału metalurgii w KTH.

– Absolwentów naszej Uczelni spotyka się na całym świecie, tylko nieliczni osiedli w Skandynawii. Jak czuje się absolwent PCz w Szwecji, z dala od kolegów z lat młodości?

– Tak, to prawda. Ja przynajmniej nie znam nikogo, kto również byłby absolwentem PCz i mieszkał tutaj w Szwecji. W Sztokholmie jest sporo absolwentów innych polskich uczelni z którymi utrzymuję bliskie kontakty zawodowe i towarzyskie.

– Jak studenci szwedzcy odbierają Ciebie, profesora z kraju słowiańskiego?

– Królewski Instytut Techniki, w którym pracuję, zatrudnia pracowników naukowych i dydaktycznych z wielu krajów świata. Dlatego nikogo nie dziwi przybysz z Polski. Jestem traktowany przez studentów tak samo jak wszyscy inni wykładowcy uczelni. Podstawą dobrego kontaktu ze studentami nie jest kraj pochodzenia ale przede wszystkim interesujący wykład i umiejętność nawiązania kontaktu, zainteresowanie słuchaczy wykładanym przedmiotem. Podobnie jak na uczelniach amerykańskich, również w Szwecji wszyscy wykładowcy są oceniani przez studentów. Ocena ta, jak również ilość studentów na wykładzie świadczą o popularności profesora.

– Czy nazwa Politechnika Częstochowska kojarzy się w szwedzkim środowisku naukowym z uczelnią o 50-letnich tradycjach?

– Raczej nie. Osoby, które mnie znają, kojarzą mnie przede wszystkim z Polską. Tylko ci, z którymi współpracuję, wiedzą, że pochodzę z częstochowskiego środowiska naukowego. Wydaje mi się, że fakt 50-lecia naszej Uczelni jest ważny głównie dla absolwentów i środowiska częstochowskiego. W skali międzynarodowej liczą się przede wszystkim wyniki prac naukowych i kontakty osobiste. Nikt nie pyta o metrykę, jeśli ma się coś ciekawego do zaoferowania.

– Wszyscy wracamy do wspomnień z okresu studiów, kogo z tamtych lat wspominasz z sympatią?

– Było wiele osób, których zaangażowanie w pracy dydaktycznej i umiejętność kontaktu ze studentami zwracały powszechną uwagę. Dla mnie wzorem wykładowcy byli: mgr inż. Stefan Skrzynecki i dr inż. Józef Zajdel. W końcowym okresie studiów największy wpływ na moją decyzję pozostania na uczelni miał prof. Janusz Elsner. Bardzo dużo zawdzięczam prof. Władysławowi Gajewskiemu, który był moim opiekunem naukowym oraz promotorem pracy doktorskiej. Otwarte, czasami bardzo gorące dyskusje w Zakładzie Termodynamiki i Kół, kierowanym przez prof. Gajewskiego były doskonałą szkołą dla młodych pracowników naukowych.

– Czego koledzy z macierzystej uczelni mogą Ci pozazdrościć?

– Myślę, że w zasadzie niezbyt wiele. Możliwości w Polsce są coraz większe. Oczywiście istnieją ciągle różnice w wysokości nakładów finansowych na rozwój nowych technologii, a także w formach współpracy przemysłu z ośrodkami naukowymi. Wydaje mi się, że tej atmosfery ciągłej pogoni za nowymi rozwiązaniami technicznymi jeszcze w Polsce nie ma. Zapotrzebowanie na wyniki pracy naukowców jest tutaj w Szwecji bardzo duże, ale i wymagania co do poziomu opracowań oraz terminowości są wysokie.

– Mieszkając w Szwecji już prawie 10 lat, przejąłeś zapewne zwyczaje jej mieszkańców. W jakim stopniu są one odmienne od polskich?

– Wiele zwyczajów szwedzkich jest bardzo podobnych do polskich. Polacy mieszkający w Szwecji przejmują najszybciej szwedzkie obyczaje świąteczne. W praktyce w polskich domach obchodzi się święta polskie i szwedzkie. Wiele z nich się jednak pokrywa i mają takie samo pochodzenie. Są jednak pewne zwyczaje dla Polaków szokujące, na przykład w wigilię Bożego Narodzenia jednym z podstawowych dań jest szynka a nie karp. Myślę, że zarówno Polacy, jak i Szwedzi mają wiele wspólnego. Co prawda istnieje wiele stereotypowych opinii na ich temat, nie zawsze pozytywnych, ale na szczęście idą one powoli w zapomnienie.

– Kiedy wysłuchamy w Częstochowie wykładu profesora Błasiaka?

– Nie wiem. Nie jest to zależne ode mnie.

Rozmowę przeprowadził: *Marek Rabenda*

Ze Zbigniewem Jakubasem jednym z najbardziej znanych współczesnych Polskich biznesmenów

rozmawia Marek Rabenda



Na zdjęciu: Zbigniew Jakubas, ur. w roku 1952 w Lublinie, znak Zodiaku – Byk. Absolwent technikum przemysłowo-pedagogicznego w Lublinie, później wydziału elektrycznego PCz w roku 1978. W latach 1978-79 nauczyciel ZSZ w Warszawie. W roku 1979 początki działalności na własny rachunek. W latach 1984-89 współwłaściciel Przedsiębiorstwa Zagranicznego „IPACO”. Od roku 1989 właściciel firmy wielobranżowej „MULTICO” w Warszawie.

– Jeden z miliarderów amerykańskich twierdził, że człowiek dopiero wtedy jest bogaty, gdy nie potrafi policzyć wartości swojego majątku. Czy Pan dokładnie zna rozmiary swojego „imperium”?

– Tak naprawdę majątek człowieka jest niepoliczalny i na pewno nie jest wartością stałą, niezależnie od tego czy człowiek jest bardzo bogaty czy mniej. Nigdy nie starałem się policzyć wartości swoich firm, chociażby z tego powodu, że ich wartość ciągle rośnie.

– Już jako student próbował Pan wywierać wpływ na swoje otoczenie. Krąży anegdota, że „dostało się” od Pana jednemu z poprzednich rektorów uczelni ...

– To prawda. Był kiedyś taki rektor, który nikomu się nie odklaniał poniżej docenta. Mieszkałem wówczas w akademiku nr 4, w którym chwilowo zajmował pokój gościnny ów rektor. Znając zwyczaje Pana Rektora postanowiłem nie kłaniać mu się. Zaraz następnego dnia zostałem wezwany „na dywanik” do rektoratu z powodu nie poszanowania regulaminu studenckiego i nie od-

dawania honorów profesorom. Po krótkiej rozmowie gdzie przedstawiłem powody mojego postępowania, Pan Rektor odstąpił od ukarania mnie. Od tego dnia zawsze mi się odklaniał co wzbudzało podziw nawet wykładowców.

– Jaki po tych doświadczeniach jest Pana stosunek do licznej grupy Pana pracowników? Podobno większości nie zna Pan nawet z widzenia.

– Wielokrotnie w różnych wywiadach mówiłem, że potęgą firmy to właśnie ludzie w niej pracujący, a zwłaszcza kadra kierownicza. Większość ludzi pracujących w moich firmach jest mi dobrze znana, zwłaszcza ci którzy długo pracują. Wszystkich nie jestem w stanie poznać, gdyż obecnie w moich firmach pracuje prawie trzy tysiące osób.

– Panuje obiegowa opinia, że nic nie dodaje mężczyźnie męskości bardziej niż władza i pieniądze. Jedno i drugie Pan ma. Czy zatem w otoczeniu Pana jest wiele kobiet?

– Jeżeli mężczyzna nie jest męski, to pieniądze też mu tej męskości nie poprawią. Mam nadzieję, że w moim przypadku nie muszę sobie dodawać męskości zasobnym portfelem. Otoczenie pięknych kobiet dla każdego mężczyzny jest bardzo przyjemnym zjawiskiem.

– Czy Pana hobby to tak jak przystało znanemu przedsiębiorcy – szybkie samochody, stadnina koni czystej krwi czy zbiory malarstwa?

– Z szybkich samochodów już trochę wyrosłem, chociaż dalej lubię dobre i wygodne auta. Moim hobby są samoloty, które łączą wygodę i możliwość szybkiego przemieszczania się z przyjemnością. Lubię oczywiście też malarstwo, zwłaszcza polskie.

– Ma Pan swój własny pomysł na spędzenie czasu, kiedy nie odbiera się telefonów i nie spotyka w sprawach interesu?

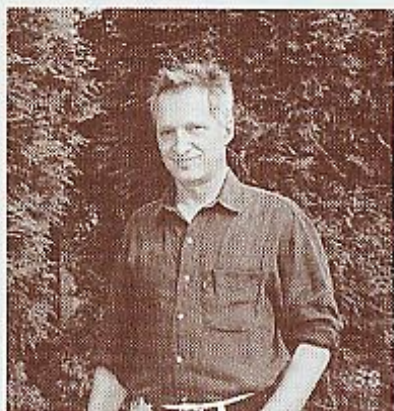
– Najlepszy sposób jaki znalazłem dla siebie to gra w golfa. Jest to czas, kiedy faktycznie nie myślę o interesach. Na pole golfowe nie zabieram nigdy telefonu.

– Czy utrzymuje Pan kontakty ze środowiskiem, w którym Pan studiował? Może przetrwały przyjaźnie i sympatie z tamtych lat?

– Spotykam się z wieloma kolegami, którzy studiowali w tym samym czasie, a teraz mieszkają w Warszawie. Utrzymuję też kontakt z Andrzejem Konarskim, który osiadł w Kanadzie.

Z Jackiem Smoleńskim – Prezesem Zarządu Centralnego Towarzystwa Leasingowego S.A. Warszawie

rozmawia **Marek Rabenda**



Jacek Smoleński urodzony w 1949 roku w Częstochowie, znak zodiaku: Skorpion, absolwent Liceum im. R. Traugutta i Wydziału Metalurgicznego w 1973 roku; sekcja: odlewnictwo. W czasie studiów dziennikarz studencki w Klubie Dziennikarzy Studenckich oraz szachista (grał na I szachownicy w AZS Częstochowa).

Od 1973 roku zamieszkały i pracujący w Warszawie. Obecnie Prezes Zarządu Centralnego Towarzystwa Leasingowego S.A. w Warszawie oraz Wiceprezes Banku Wschodniego S.A.

Marek Rabenda: - Jesteś równolatkami Politechniki Częstochowskiej. Uczelnia przez te 50 lat dorobiła się wielu znakomitych absolwentów, osiągnęła znaczące sukcesy. Spróbuj Ty podsumować dorobek zawodowy w swoim 50-leciu.

Jacek Smoleński: - W 1999 roku kończę jak moja uczelnia 50 lat i jest to właściwa chwila do podsumowań. Karierę zawodową zacząłem po studiach w Hucie Warszawa, gdzie pracowałem pięć lat na stalowni. Później z inżyniera przemieniłem się w urzędnika państwowego i w latach 1978-1984 pracowałem w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, gdzie kolejno byłem Głównym Specjalistą w Departamencie Inwestycji, a później przez 4 lata wicedyrektorem Gabinetu Ministra.

W latach 1985-1990 byłem dyrektorem Gabinetu Ministra Szefa Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego (czyli obecnego Komitetu Badań Naukowych), a następnie dyrektorem Departamentu Finansów w tym urzędzie.

W 1991 roku uczestniczyłem w założeniu Centralnego Towarzystwa Leasingowego S.A., którego prezesem zarządu jestem już dziewiąty rok. CTL S.A. jest obecnie jedną z największych w Polsce firm leasingowych.

Uważam się za „człowieka sukcesu”, gdyż w ciągu tych lat sprawdziłem się jako inżynier, urzędnik państwowy, przedsiębiorca, a osiągnięcia zawodowe potrafiłem połączyć z uzyskaniem niezależności finansowej.

Przed wszystkim jednak zachowałem dobre relacje z otoczeniem i nigdy nie straciłem przyjaciół. To uważam za swój największy sukces.

M.R. Znana jest Twoja życzliwość i pomoc jakiej udzielasz kolegom ze studiów i środowisku uczelnianemu. Czy uważasz to za formę „spłacania długu” wobec środowiska, z którego wyrosłeś?

J.S. - Moje związki z Politechniką i Częstochową pozostały bardzo silne i zawsze bardziej interesowały mnie wyniki jakiegoś zespołu niż wyniki jakiegoś gracza. W piłce nożnej Raków niż Legia Warszawa, mimo faktu, że w stolicy mieszkam już dłużej niż w Częstochowie. Obecnie CTL S.A. jest jednym z podstawowych sponsorów siatkarki

AZS Częstochowa, finansujemy również rozwój sportu szachowego w Częstochowie.

Częstochowa jest moim miastem rodzinnym, tutaj zawiązały się najtrwalsze przyjaźnie, tutaj na Uczelni dojrzywałem i zawsze będę pamiętał nauki wynoszone z wykładów profesorów: Z. Pietrańca, Z. Piłkowskiego, J. Braszczyńskiego, H. Przewłockiej i innych.

M.R. Masz bogate doświadczenia współpracy z ludźmi nadającymi ton w gospodarce i polityce kraju. Czy możesz aktualnym studentom dać receptę na osiągnięcie sukcesu zawodowego?

J.S. - Nie ma jednej recepty na osiągnięcie sukcesu zawodowego. Natomiast, aby go osiągnąć, należy wtedy, gdy jest na to czas „ładować akumulatory”, czyli podczas studiów zdobywać jak najwięcej wiedzy, koniecznie uczyć się języków obcych.

Karierę zawodową należy kształtować jako proces długoterminowy, być cierpliwym oraz kierować się w stosunkach zawodowych podstawowymi zasadami etyki. To, wbrew potocznemu pojęciu, gwarantuje prędzej lub później osiągnięcie właściwych rezultatów.

M.R. Wiem, że poza pracą zawodową interesujesz się sportem, literaturą

J.S. - Sportem interesowałem się zawsze. W młodych latach uprawiałem wszystkie dyscypliny, nie koncentrując się na żadnej. Obecnie uprawiam tenis oraz jeżdżę na rowerze. W Warszawie moja firma organizuje rokrocznie turnieje tenisowe debłowe dla VIP-ów, w których uczestniczy wiele znanych postaci świata polityki, biznesu i sztuki.

Literaturą interesowałem się zawsze, zwłaszcza historyczną; lubię czytać książki ze wszystkich dziedzin, począwszy od Sapkowskiego skończywszy na Mannie.

M.R. Czy człowiek uważany za VIP-a ma czas na życie rodzinne, kontakty towarzyskie?

J.S. - Oczywiście. Bardzo aktywnie zajmuję się wychowaniem synów, którzy w 2000 roku będą zdawać maturę. Generalnie oddzielam pracę od życia domowego i staram się wszelkie zawodowe sprawy załatwić w czasie na to przeznaczonym.

Bardzo szanuję swój wolny czas, zwłaszcza weekendy i urlopy oraz jestem wyznawcą filozofii dominikanina Księdza J. Bocheńskiego, który zawarł ten problem w pytaniu: Czy na łożu śmierci ktoś kiedyś powiedział żałuję, że jeszcze więcej nie pracowałem ?!! Dlatego też prawie nie używam telefonu komórkowego.

M.R. Co sądzisz o planie integracji absolwentów naszej Uczelni na zasadzie klubowej?

J.S. - Pomysł stworzenia klubu absolwentów uważam za bardzo potrzebny i sądzę, że uwieńczony on będzie sukcesem.

Spotykając się w Warszawie z kolegami pochodzącymi z Częstochowy często artykułujemy potrzebę stworzenia organizacji integrującej „emigrację” częstochowską na Mazowszu. Wymyśliłiśmy już nawet kilka nazw, jak np. Stowarzyszenie Przyjaciół Jasnej Góry, Towarzystwo Jasnogórskie itp. Brakuje tylko kroków wykonawczych!!

Dlatego też idea stworzenia klubu integrującego środowisko absolwentów jest mi bardzo bliska.

M.R. - Dziękuję za rozmowę.

ODLEWNIA ŻELIWA „Metalplast - WULKAN” – 100 LAT TRADYCJI I DOŚWIADCZEŃ

Janusz Zatoń*

Odlewnia Żeliwa „Metalplast - WULKAN” S.A. to zakład o ponad stuletniej tradycji. Historia zakładu jest odzwierciedleniem burzliwych losów naszego kraju ostatniego stulecia.

Zakład powstał w okresie, gdy kraj był pod zaborami i funkcjonował w różnych okresach historycznych aż do dnia dzisiejszego, gdy stał się nowoczesną europejską odlewnią.

Czasami trzeba aż dotknąć pokrytego rdzą moździerzca z napisem w cyrylicy: „WULKAN 1894” lub spojrzeć na pożątką kartkę pocztową z wizerunkiem fabryki z roku 1920, aby uzmysłowić sobie znaczenie minionych lat.

Założycielem fabryki był Seweryn Landau. Powstała w 1894 roku jak większość fabryk w Częstochowie pod nazwą Litiejnyj i Emalierowanij Zawod „WULKAN” (Odlewnia Żelaza i Emaliernia „WULKAN”) i usytuowana była przy ulicy Teatralnej 5 (obecnie róg ul. Kościuszki i Jasnogórskiej). Zakład po kilku latach istnienia należał do Rosyjskiego Towarzystwa Handlu Metalami Iznockow Zuckan i S-ka z siedzibą St. Petersburgu. W odlewni produkowano wtedy: naczynia emaliowane, rury zlewowe, żelazka na dusze i węgle oraz niektóre odlewy maszynowe. Zakład rozwijał się bardzo szybko; zwiększał zatrudnienie i produkcję. W roku 1913 zatrudniał 441 pracowników.



Początek XX-go stulecia na ziemiach kongresówki to czas walk o język polski i początek rozwoju spółdzielczości pracowniczej. W Odlewni „WULKAN” powstaje spółdzielnia „Bratnia pomoc”, której dokumentacja prowadzona była w języku polskim. Większość pracowników „WULKANU” stanowili Polacy.

U progu I-ej wojny światowej Odlewnia „WULKAN” przeżywała okres prosperity gospodarczej. Było to znamienne dla całego przemysłu częstochowskiego, którego przyrost produkcji był znaczny i miał charakter skokowy.

Pierwsza wojna światowa przyniosła ograniczenie produkcji w „WULKANIE”, a później (w latach 20-tych) wraz z kryzysem gospodarczym i okresem hiperinflacji nastąpiło zatrzymanie produkcji w Odlewni.

Wznowienie produkcji nastąpiło w zupełnie odmiennej rzeczywistości gospodarczej II-giej Rzeczypospolitej.

Odlewnia odradza się w roku 1930 pod nazwą Odlewnia Stali i Wyrobów Kuto- Lanych „WULKAN” Sp. z o.o. Jej siedzibą było obecne miejsce, będące wówczas obrzeżami Częstochowy (ul. Tartakowa), a właścicielem Jeremiasz Landau, syn poprzedniego właściciela. W fabryce produkowano: części rowerowe w stanie obrobionym i nieobrobionym, żeliwne rury kanalizacyjne, wiertarki szybkobieżne, słupkowe i kolumnowe oraz żelazne wyroby lano-kute.

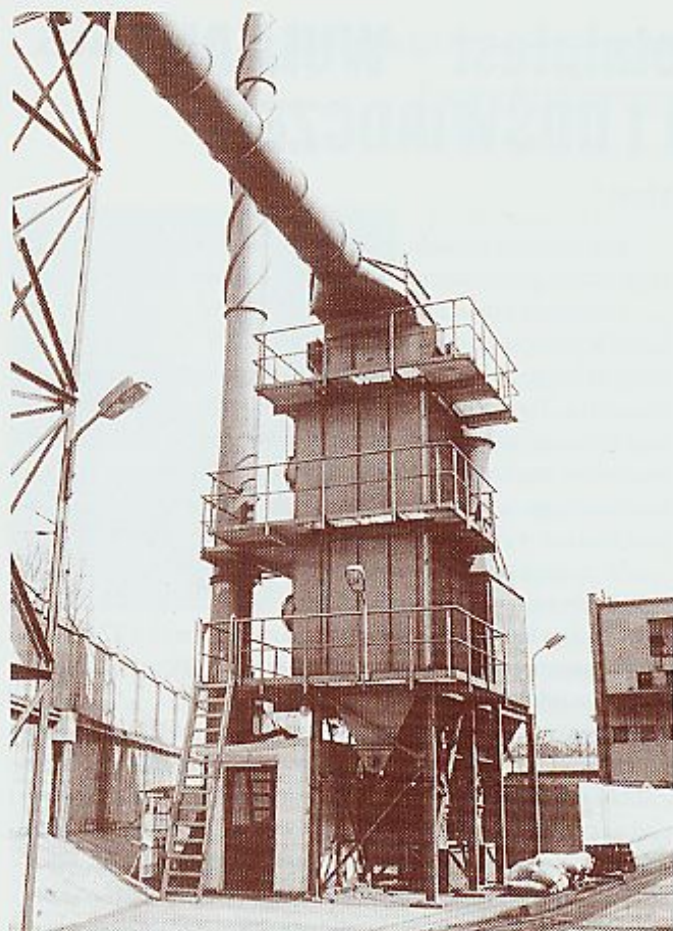
W początkowym okresie tj. w 1930 roku fabryka zatrudniała 100 robotników, 2 osoby personelu technicznego i 5 urzędników. W dwa lata później zwiększono zatrudnienie o 42 pracowników i rozpoczęto produkcję nowych wyrobów tj. części do wycymaczek wag i maszyn rolniczych.

Druga wojna światowa przyniosła zmianę właściciela i podporządkowanie zakładu potrzebom wojennym III-ciej Rzeszy. Zakład zatrudniał wówczas 185 pracowników. Funkcjonował pod nazwą „WULKAN – WERK” Grau u. Temperguss – GIES-SERE czyli Odlewnia Żeliwa Szarego i Ciagliwego „WULKAN”. Produkowano wyroby z żeliwa szarego i ciagliwego (granaty).

Zmiany ustrojowe po wojnie przyniosły nowe warunki dla egzystencji Odlewni. Zakład uczestniczył w realizacji kolejnych planów gospodarczych Polski Ludowej jako zakład państwowy. Rosta zatrudnienie, przekraczając stan okresu przedwojennego i wzrastała rokrocznie wielkość produkcji. Produkowano nadal odlewy z żeliwa szarego i ciagliwego czarnego.

Prawdziwa jednak modernizacja fabryki nastąpiła w początku lat 70-tych. Do tej pory stosowano nadal techniki wytwarzania początku XX wieku. W latach 1970-1973 dokonano gruntownej modernizacji fabryki. Modernizacja polegała na wybudowaniu nowych hal produkcyjnych i zalecza technicznego oraz na modernizacji parku maszynowego. Zainstalowano po raz pierwszy w Polsce automatyczne systemy formowania (DISAMATIC) i ciągły transport (obieg) masy formierskiej. Zmieniono też wówczas nazwę fabryki na Odlewnia Żeliwa „Metalplast” podporządkowując ją resortowi budownictwa. Właściwie wtedy wytyczono kierunek produkcji fabryki- wyroby dla przemysłu budowlanego, co – niestety zerwało z tradycją odlewni uniwersalnej.

W dekadzie lat 70-tych dzięki przeprowadzonej modernizacji znacznemu zwiększeniu uległa produkcja. Osiągnęła w roku 1976 wielkość 9000 ton żeliwa. Zatrudnienie wynosiło wówczas 540 pracowników. Produkowano wtedy: kule i cylpepsy z żeliwa białego do młynów w cementowniach i ówczesnych fabrykach domów, klucze do zamków z żeliwa ciagliwego, wkładki do zamków z mosiądzu, okucia budowlane ze stopów aluminium, korpusy klódek i inne odlewy z żeliwa szarego. Znaczącej poprawie uległy warunki pracy. I choć wskaźnik wydajności mierzony w tonach na zatrudnionego (16 ton/zatrudnionego), w porównaniu do dzisiejszych warunków był niski, to wówczas – 20 lat temu, był to bardzo dobry wynik.



Zresztą jeszcze teraz wiele odlewni polskich posiada taki właśnie wskaźnik wydajności.

Podsumowując dekadę lata 70-tych należy stwierdzić, że dla zakładu był to bardzo dobry okres. Zbudowano bowiem wtedy praktycznie nową, nowoczesną jak na tamte czasy odlewnię.

Lata 80-te to okres kryzysu społecznego i gospodarczego w Polsce i początek przebudowy mentalności społeczeństwa. Kryzys nie ominął Odlewni „Metalplast”. Był to dla fabryki okres zastoju inwestycyjnego i dużej stagnacji organizacyjno-technicznej. Fabryka była bardzo źle przygotowana do wejścia w gospodarkę rynkową. Jej słabość została obnażona w momencie zderzenia się z konkurencją i omal nie doprowadziło to do upadku przedsiębiorstwa w roku 1991. Jednakże udało się przezwyciężyć kryzys i dokonać prywatyzacji firmy w 1994. Właściwie od tej pory fabryka zaczęła przeżywać rozkwit. Zmieniono nazwę firmy na: „Metalplast – WULKAN”. Przeprowadzono niezbędne inwestycje techniczne instalując najnowocześniejsze linie produkcyjne DISA 2011 MK3, modernizując topialnię, rdzeniarnię i oczyszczalnię. Wreszcie teraz zaczęto rozwiązywać nabrzmiałe przez dziesięciolecie problemy ekologii. Zainstalowano po raz pierwszy w Polsce suche odpylanie żeliwiaków, stosując odpylacze firmy Garant o skuteczności 99,8 %.

Dziś Odlewnia Żeliwa po 105 latach istnienia nawiązuje do tradycyjnej nazwy „WULKAN” i jest jedną z pięciu polskich odlewni kwalifikowanych. Tytuł ten został nadany fabryce dnia 4.12.98 r. przez Zarząd Główny STOP¹ i Odlewniczą Izbę Gospodarczą w uznaniu osiągnięć produkcyjnych i ekologicznych. Oprócz Odlewni „Metalplast - WULKAN” tytuł otrzymały następujące polskie odlewnie:

1. Zakład Odlewniczy „HYDRAL” Sp z o.o. we Wrocławiu
2. Zakład Odlewniczy Zakładów Mechanicznych „Legmet” sp. z o.o. z Legnicy
3. „METALODLEW” S.A. w Krakowie
4. Odlewnia Żeliwa „ŚREM” w Śremie.

W fabryce został wdrożony Zintegrowany System Jakości i Zarządzania Środowiskowego (normy ISO 9000 i ISO 14000). System jakości ISO 9002 funkcjonuje od 1996 r., system ISO 14001 od 15.07.1999 r.

Fabryka posiada aktualnie możliwość produkcji około 1000 typów różnego rodzaju odlewów w technologii automatycznego formowania. Praktycznie nie stosuje się innych technik wytwarzania odlewów poza automatycznym formowaniem. Odlewnia „Metalplast - WULKAN” jest przykładem jak może funkcjonować fabryka przemysłu ciężkiego w środku miasta. Zakład wyposażony jest w dwie linie automatycznego formowania DISAMATIC 2110 MK 3, z automatycznym systemem zalewania form.

Rdzenie produkowane są w systemie HOT -BOX (gorącej rdzennicy) na maszynach typu Schalko, Richards, Stone - Wallwork.

Proces metalurgiczny wytopu żeliwa prowadzony jest w żeliwiakach 750 mm z podgrzewanym dmuchem wyposażonych w suche odpylacze formy BMD - GARANT. W trakcie procesu produkcyjnego prowadzona jest ciągła analiza składu chemicznego wyrobów na spektrometrze emisyjnym POLYVAC firmy Hilger Analytic. Zakład posiada własną narzędziownię i biuro technologiczne. Oznacza to, że wykonywane są w zakładzie i dokumentacja techniczna i kompletne oprzyrządowanie odlewnicze. Gniazda produkcyjne wyposażone są w instalacje suchego odpylania i filtry firmy GARANT o skuteczności przekraczającej 99%. W efekcie cały zakład emituje 20 mg pyłu/godz.

W uznaniu pozycji Odlewni Żeliwa „Metalplast - WULKAN” w polskim odlewnictwie, przyznano fabryce organizację Ogólnopolskich Obchodów Dnia Odlewnika w roku 1999. Odlewnia Żeliwa jest właścicielem dwóch spółek:

1. „WULKAN-Eksport” Sp. z o.o.
2. „ETNA-Serwis” Sp. z o.o.

Firma „WULKAN-Eksport” Sp. z o.o. zajmuje się handlem odlewami natomiast „ETNA SERWIS” Sp. z o.o. zajmuje się produkcją okien i ogrodzeń i zatrudnia 30 osób.

Oprócz tego Odlewnia Żeliwa „Metalplast - WULKAN” jest udziałowcem Częstochowskiej Grupy Kapitałowej S.A.

Odlewnia Żeliwa „Metalplast - WULKAN” przywiązuje dużą wagę do tworzenia właściwego wizerunku w regionie częstochowskim i samym mieście. Uczestniczy czynnie w życiu miasta. Wspiera materialnie inicjatywy charytatywne i działania na rzecz sportu częstochowskiego.

W latach 1995-1999 wydatkowano na cele ogólnospołeczne kwotę 320 tys. zł w tym na cele charytatywne 50 tys. zł i 270 tys. zł na wsparcie sportu częstochowskiego, sponsorując działania następujących klubów sportowych: „Włóknierz” - żużel, AZS Częstochowa - siatkówka męska, „SPRANDI-WULKAN” - zespół kolarski, AZS WSP Częstochowa - tenis stołowy, AZS - Politechnika WULKAN - siatkówka żeńska.

Aktualnie firma „WULKAN” jest głównym sponsorem drużyny siatkówki żeńskiej: „WULKAN-AZS” Politechnika Częstochowska, i pierwszoligowej drużyny tenisa stołowego „AZS WSP - ETNA”.

Od powstania Politechniki Częstochowskiej (1949 r.), a zwłaszcza Wydziału Metalurgicznego (1950 r.), Odlewnia Żeliwa rozpoczęła ścisłą współpracę z Politechniką. W zakładzie odbywały się i odbywają nadal zajęcia praktyczne i praktyki studentów. To tutaj – w tym zakładzie – wielotysięczna rzesza studentów miała okazję zetknąć się z najnowszą techniką odlewniczą. Albowiem i w latach 70 – tych i obecnie był to i aktualnie jest jeden z najnowocześniejszych zakładów odlewniczych w Polsce. Obecnie z uwagi na wdrożone procedury norm ISO 9000 i 14000 zakład stał się bardzo atrakcyjny dla studentów Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Prowadzone było ostatnio kilka tematów prac dyplomowych z dziedziny zarządzania i jakości przez studentów Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Wszyscy inżynierowie zatrudnieni w Odlewni (15 osób) są absolwentami Politechniki Częstochowskiej. Współpraca zakładu z uczelnią odbywa się również w płaszczyźnie naukowo – technicznej. Organizowane są wspólne sympozja naukowe w ramach STOP-u. Jedno z nich (17 i 18 czerwca 97 r.) miało zasięg międzynarodowy. Było zorganizowane przez OŻ „Metalplast -

WULKAN” S.A. i George Fischer DISA AS przy współudziale STOP Z O Częstochowa pt.: „OŻ Metalplast - WULKAN – zielona odlewnia”.

Władze STOP-u (Oddział Częstochowa) rekrutują się spośród pracowników Odlewni Żeliwa i Politechniki Częstochowskiej.

Od kilku lat organizowano wspólne obchody Dnia Odlewnika w Częstochowie, gdzie oprócz wygłaszanych referatów dokonywano pasowania na odlewników studentów III – go roku specjalności „Odlewnictwo”.

Myślę, że stworzenie klubu sportowego II ligi siatkówki żeńskiej WULKAN - AZS Politechnika Częstochowska, w którym funkcję prezesa objął Rektor Politechniki Częstochowskiej Janusz Szopa, a głównym sponsorem jest OŻ Metalplast – WULKAN, jest najlepszym zwieńczeniem dobrej współpracy zakładu i uczelni i właściwie akcentuje jubileusz 50-lecia uczelni i 105-lecia zakładu.

* *Janusz Zatoń* jest absolwentem Wydziału Budowy Maszyn z 1974 r.

¹ Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich

DLACZEGO DKF „RUMCAJS” ISTNIEJE?

Dyskusyjne kluby filmowe (DKF-y) zawsze stanowiły awangardę studenckiego ruchu kulturalnego. Świadczy o tym także prawie 45 lat historii i osiągnięć DKF „Rumcajs” w Częstochowie, a wymownym tego faktem są przyznane federacyjne wyróżnienia im. Antoniego Bohdziewicza, czy też nagrody Ministra Kultury i Sztuki.



Andrzej Wajda z autorem artykułu

Działalność DKF-ów była w zasadzie jedyną formą upowszechniania kultury filmowej w środowiskach studenckich. Różnorodność imprez, propozycji intelektualnych czy

nawet rozrywkowych w minionym okresie zaspokajała prawie w całości potrzeby filmowe środowiska. Nietrudno więc wymienić choćby tylko ciekawsze inicjatywy, które swoim zasięgiem nierzadko wykraczały daleko poza ramy własnego środowiska i miasta. Przeglądy twórczości najwybitniejszych reżyserów, seminaria filmowe poświęcone społecznym problemom Polski i świata, a przede wszystkim Ogólnopolskie Spotkania Działaczy Upowszechniających Kulturę Filmową, to podstawowe dowody aktywności nie tylko naszego klubu. Pierwsza impreza z ostatnio wymienionych odbyła się w 1975 roku, a niezapomniana atmosfera tego spotkania, żarliwe dyskusje i wspólna wszystkim uczestnikom troska o przyszłość kultury filmowej jest już tylko wspomnieniem. Wszystko to powtórzyło się jeszcze raz, we wrześniu 1980 roku podczas XXV Seminarium Polskiej Federacji DKF, w czasie którego ówczesny wiceminister kultury i sztuki Antoni Juniewicz został poddany jednej z najtrudniejszych prób w swojej karierze zawodowej.

Pod koniec lat siedemdziesiątych jako jedyny i pierwszy klub w Polsce pokazaliśmy retrospektywny przegląd twórczości Krzysztofa Kieślowskiego, wówczas jeszcze tylko dokumentalnej i zakończonej pierwszym filmem fabularnym „Bariera”. Chcieliśmy wywołać pewien niepokój myślowy wokół polskiego filmu dokumentalnego, który przed laty wiódł prym w kinematografii światowej. Stano-

wił on bowiem formę reakcji twórcy na rzeczywistość i najmocniej prowokował do aktywnego myślenia, stwarzając szansę do prawdziwie szczerzej i odważnej dyskusji. W tym samym mniej więcej czasie w plebiscycie na najwybitniejszych reżyserów zorganizowanym dla naszych widzów, pierwsze miejsce zajął Andrzej Wajda. Spotkanie z nim było manifestem zainteresowania i miłości do filmu.

Mimo że projekcje odbywały się często i w późnych godzinach wieczornych, sala naszego klubu zapełniała się do ostatniego miejsca. Program filmowy spowodował wiele fermentu wśród miejscowej młodzieży, a ambicją naszego ruchu była aktywizacja miejscowego środowiska oraz pomoc w organizowaniu życia kulturalnego miasta. Potwierdziła się opinia, że działalność dekaefowska była dobrze znana i akceptowana nie tylko wśród studentów i że film spełniał znaczącą rolę w kształtowaniu społecznych postaw.



Legenda ruchu DKF-ów: Ryszard Uklański

Kryzys zaczął się z końcem lat osiemdziesiątych, kiedy zniknęła pula filmów dla DKF-ów i kiedy apogeum trudności lokalowo-organizacyjnych dotknęło FilMOTEKę Polską.

Napięta sytuacja społeczno-polityczna w kraju spowodowała potrzebę rozmów i dyskusji na inne, niż filmowe tematy. Coraz uboższy wachlarz propozycji i wymienione problemy spowodowały, że nickwestionowane dotąd zalety klubowości z wytwarzaniem swoistych więzi międzyludzkich na czele przestały być potrzebne. Umiejętności formułowania na gorąco własnych sądów i nieskrępowanych wypowiedzi, czy też sprawdzanie ich w grupie we własnym środowisku, to wartości, które zostały zepchnięte na dalszy plan przez inne problemy i zagadnienia. Po kilku latach okazało się, że model na-



Takie były widownie

szego ruchu oparty na „klubowości” i „dyskusyjności” już nie funkcjonuje.

Dzisiaj stać nas na dystans i zauważamy, że choć ruch klubów filmowych zrodził się na fali powszechnego ożywienia umysłów, to jego spontaniczny, oddolny w źródłach swoich iniejiatyw charakter wydaje się już teraz nie do odzyskania.

Jednakże istnienie takich klubów jest nadal oczywiste z dwóch powodów. Pierwszy, ogólniejszy, dotyczy kultury filmowej, której kluby były pierwszymi propagatorami. Drugi powód - to możliwość bezpośredniej konfrontacji z widzem. Rozdyskutowana i śmiała na ogół publiczność naszego klubu rozmawiała z twórcą sięgając często głębiej, niż robił to zawodowy krytyk w zdawkowej recenzji, pełnej dyplomatycznych zabiegów. Że trudno wrócić do tej tradycji, świadczyło czerwcowe spotkanie z reżyserem Pawłem Woldanem i jego filmami dokumentalnymi. Nasza publiczność jakby zapomniała, co to jest dyskusja i proste pytania. Jest więc to problem bardziej dla psychologa; dlaczego człowiek zamyka się we własnych czterech ścianach, w otoczeniu rodziny lub grupy - zwykle bardzo wąskiej - przyjaciół. A już na pewno w tych właśnie ograniczonych kręgach dyskutuje i jest to jedna z najbardziej dziś prywatnych spraw człowieka.

W zalewie kinowej i telewizyjnej masówki, gdzie dominuje tandeta, trudno znaleźć rzecz inspirującą prawdziwą dyskusję. Te i podane wcześniej przyczyny powodują zamieranie życia klubowego rozumianego jako cykliczne spotkania ludzi interesujących się podobnym tematem. Proces ten zakończył się i niewiele klubów, w tym nasz DKF „Rumcajs”, może pochwalić się, że istnieje.

Trzeba się z tym pogodzić, ale czy dać sobie spokój? Sądzę, że można, a nawet trzeba wymyślić zupełnie nową formułę dla DKF-ów. W dotychczasowej postaci zniknęły bowiem jak dziewiętnastowieczne salony prowadzone dla elit - czyli studentów i inteligencji.

Janusz Kołodziejki

Obchodów Jubileuszu nie będzie

Akademickie Centrum Radiowe nie nadaje już audycji. Mieściło się w Domu Studenta Nr 1 „Magisterek”, dzisiejszym budynku Wydziału Budownictwa. Jedyńka była pierwszym akademikiem miasteczka studenckiego, dlatego w nim powstały „Przmaty”. W 1959 roku w jednym pokoju Andrzej Kwiatkowski prowadził radiowęzeł. Wcześniejsze informacje o działalności radia studenckiego w Częstochowie zatarły się już w pamięci moich rozmówców.

Następnie radio dysponowało trzema pomieszczeniami, gdzie kilku studentów radiowęzeł przekształciło w rozgłośnię, bo wybudowano „Bliźniak” i następne DS-y. Ogromną pracę społeczną zakończono w 1960 roku uroczystym otwarciem ACR „Przmaty”.

Do końca lat siedemdziesiątych Częstochowa szczyła się najnowocześniejszym studenckim studium radiowym w Polsce. W latach 1960-1980 wiele rozgłośni regionalnych Polskiego Radia nie mogło nawet marzyć o podobnym sprzęcie, jaki mieli studenci w Częstochowie.



Otwarcie nowego studia z udziałem v-ce ministra szkolnictwa wyższego. Obok dyr. administracyjny P. Cz. Henryk Koźmiński.

Warszawska „Fonia” dzięki hojności władz Uczelni dostarczyła konsole, magnetofony studyjne, kolumny głośnikowe itp. Dzisiaj tak się pisze: „dostarczyła”. Wszystkie sprawy związane z załatwieniem transportu, za- i wyładunkiem, montażem, zainstalowaniem głośników w akademikach, przebudowaniem trzech pokoiów wykonywało przez dwa lata trzech ówczesnych studentów. Do pomocy mieli sporadycznie kilkunastu zapaleńców radiowców. Gdy zapal zapaleńcom mijał wiadomo.

Jakim kosztem?

Ogromnym. Dzisiaj trudnym do oszacowania. Ludzie i najwyższej jakości sprzęt stworzyli legendę „Przmatów”.

..... „Pietras oddaj mi te taśmy, bo jak nie, to ja cię ze studiów wyrzucę” mawiał przez blisko rok ś.p. prof. Waław Sakwa do Mirona Pietrasa. - „Ależ panie profesorze ja pana nie nagrywałem

ukrytym mikrofonem i nie mam żadnych taśm”. - „Ty mnie nie oszukasz, wiem, że to robiłeś i jak mi nie oddasz, to wylecisz” i
Brali urlopy dziekańskie, przerywali lub nie kończyli stu-



Od lewej: Wiesław Gronowski, Miron Pietras, Tadeusz Wróblewski, sędzi Włodzimierz Konarski.

diów, albo gdy kończyli, nie znajdowali pracy obarczeni tzw. wilczym biletem, bo nie poza radiem dla nich nie istniało. A w wolnych chwilach studiowali, jak mawia dziś Wiesław Gronowski, odważyli się w czasach ogromnej cenzury i ścisłej kontroli przez Państwową Agencję Radiową zbudować samodzielnie radionadajnik o zasięgu od ulicy Sobieskiego do Kiedrzyna. Emitowali programy, które wysyłano do PR Katowice, do Trzeciego Programu Polskiego Radia, na „Famę” w Świnoujściu tworząc z nich famę na cały kraj. Potem przychodziły listy z pytaniami „na jakich falach nadajecie, bo w Szczecinie nie można Was znaleźć na skali”. A Oni nadawali tylko do kilku akademików, a bezprzewodowo tylko w tajemnicy. W latach sześćdziesiątych PAR nie potrafił zlokalizować nadajnika.

Dalej nie będę wspominał, bo jest mi wstyd za za to, że przypuszczalnie kolejne, już w latach dziewięćdziesiątych emisje, bezprzewodowe zakończyły się tragicznie dla ACR. Państwowa Agencja Radiowa zamknęła „Przmaty”. A może to tylko plotki, może „ostatni Mohikanin” - Tadeusz Wróblewski przeszedł po prostu na emeryturę, a studenci dzisiaj za darmo, czyli jak się dawniej mówilo

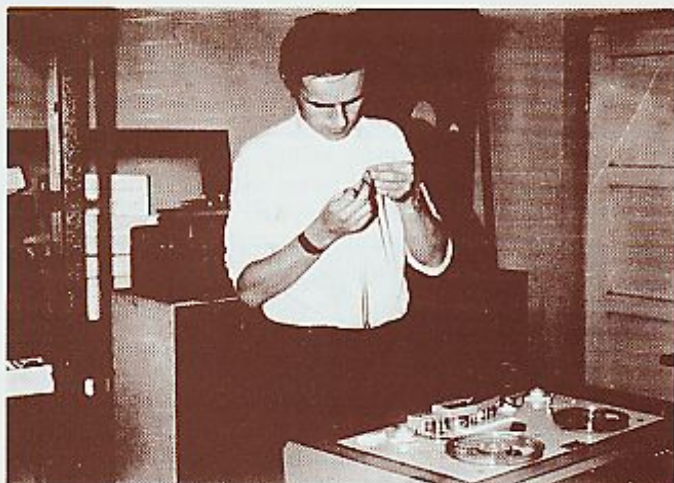
Společnie

nie będą pracować. No i nie pracują. Ale szukają pracy. To dobrze prawda?

Na czterdziestopięciolate Politechniki Częstochowskiej nie udało mi się zorganizować w czasie zjazdu absolwentów spotkania „Przmatowców”. Obecnie na pięćdziesiątolate również zrezygnowałem. „Nie będziemy mieli o czym ze sobą rozmawiać po tylu latach” - słyszę to zdanie z ust wielu byłych „Przmatowców”. Zarzuciłem więc poczynione przygotowania. Zakończę je wymianieniem tutaj nazwisk, które udało mi się odszukać. Darzę Tych ludzi ogromnym szacunkiem, mimo, że większości z nich nie znam, za to, że stworzyli legendę.

Twórcy Legendy

Wybaczyć, proszę, mi Państwo jeśli przekreśliłem jakieś imię lub nazwisko, albo zrobiono to na kolejnym etapie wydawniczym. Sami pamiętacie nie raz lapsusy. Nie próbowałem nawet odnaleźć wszystkich osób, które przewiniły się przez „Przmaty” w ciągu ponad trzydziestoletniej działalności ACR. Wielu



Andrzej Belof przy stole montażowym.

z NICH zajmuje się radiem profesjonalnie. Informuję również, że nie prosiłem nikogo z niżej wymienionych o wyrażenie zezwolenia na umieszczenie Jego nazwiska w dzisiejszych „oparach absurdu” chociaż przekręcając co nieco. Funduję nagrodę czytelnikowi, który odpowie mi kto był twórcą „Oparów absurdu”.

Oto niealfabetyczna, ani chronologiczna, jak to legenda, „Pryzmatopaka”:

Andrzej Kwiatkowski, Miron Pietras, Wiesław Gronowski, Andrzej Salasch, Andrzej Milewski, Włodzimierz Konarski, Andrzej Belof, Waldemar Bulica, Andrzej Prandzioch, Tadeusz Wróblewski, Jerzy Wałaziński, Janusz Kołodziejcki;

Elżbieta Kania, Ewa Ziewiec, Krystyna Kula, Małgorzata Walczyk, Małgorzata Kozłowska, Barbara Tyl, Krzysztof Żolnierowicz, Małgorzata Telus, Irena Krężolek, Jadwiga Rakoczy, Zofia Pietras;

Leon Ginalski, Czesław Brzęczek, Janusz Kędra, Edward Firek, Kazimierz Cichoń, Jerzy L.M. Wtorek, Jerzy Gawor, Jacek Balicki, Edward Kuzior, Andrzej Miernik;

Bonifacy Dymarczyk, Eugeniusz Uchyla, Bronisław Śmieszek, Lech Górnicki, Stefan Kawecki, Aleksander Gąsior, Piotr Domagała, Jacek Mitke, Jerzy Mirowski, Marek Herman;

Ryszard Buchowiecki, Ryszard Żolnierowicz, Jerzy Rydzewski, Andrzej Engel, Władysław Szuszkiewicz, Edward Góralczyk, Janusz Kędra, Czesław Walotek, Andrzej Binkowski, Andrzej Żelazny;

Adam Badarycz, Jerzy Lejewka, Stanisław Hejmej.

Niestety Akademickie Centrum Radiowe „Pryzmaty” zginęło śmiercią tragiczną w wyniku rozsprzedania i zezłomowania sprzętu w 1993 roku o czym ze smutkiem i pogrążony w rozpacz zawiadamia:

Lech Górnicki – MORIS

Studencki ruch dziennikarski

*Marek Sławomir Soiński**

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić, ale „ongis” - lat temu trzydzieści, dwadzieścia, dziesięć nawet - w środowisku akademickim Częstochowy funkcjonowała grupa kilkunastu osób (jej stan liczbowy ulegał ciągłym zmianom), rekrutujących się spośród studentów i młodszych pracowników naukowych, a parających się społecznie dziennikarstwem studenckim. Spora ich część wywodziła się z Wydziału Metalurgicznego. Byli oni związani głównie z Tygodnikiem Studenckim „Politechnik” (założonym w Politechnice Warszawskiej w roku 1930), dziś już niestety nie istniejącym, który posiadał oddziały redakcyjne w siedzibach wyższych uczelni technicznych.

W grudniu 1968 roku, dzięki ówczesnemu redaktorowi naczelnemu „Gazety Częstochowskiej” Rajmundowi Piersiakowi, studenckie dziennikarstwo powołało do życia miesięczną „Kolumnę Studencką” w magazynie społeczno-kulturalnym „Nad Wartą” i redagowali ją przez kilkanaście lat. Także w 1968 roku, w oparciu o tę grupę ludzi, powstał w Częstochowie Klub Dziennikarzy Studenckich. Plonem ich działalności było opublikowanie setek artykułów i tysięcy informacji, wielu zdjęć i grafik. Na ich dorobek składa się m.in. ponad 130 „Kolumn studenckich”, stała współpraca z redakcjami ogólnopolskich pism studenckich (głównie TS „Politechnik” i „itd.”), telewizją, wydawanie „jednodniówek” itp.

Warto więc wymienić, że oddziałem redakcji „Politechnik” w Częstochowie kierowali: Ryszard Buchowiecki, Bogumił Zbigniew Konodyba, Marek Sławomir Soiński, Marek Rabenda, Zbigniew Kolakowski, Witold Mielczarek. Funkcje kolejnych prezesów KDS-u pełnili: B.Z. Konodyba, M.S. Soiński, Henryk Szmburski, Waldemar Barczak, Piotr Kijeński. Na łamach pism i kolumn studenckich drukowali swe teksty, poza wyżej wymienionymi, także Grzegorz Madys, Marek Przeniosło, Ewa Tyras - Rabenda, Halina Sztajner - Przeniosło, Zbigniew Stradomski, Ja-

cek Smoleński, Tadeusz Orgielewski, Maciej Ciesielski, Henryk Dołowacki, Ludmiła Ludwikowska, Ewa Sperkowska, Krzysztof Krupa, Jadwiga Pietras, Zygmunt Józwiak, Henryk Socha, Teresa Barczak, Janusz Strojce, Janusz Rydz, Ewa Mika, Andrzej Pluta, Iwona Gondok. Redagowanie pism studenckich byłoby niemożliwe bez fotoreporterów. Autorami zdjęć byli: Jan Korzekwa, Zbigniew Walewski, Marian Sztajner, Henryk Socha, Wojciech Prażmowski, Czesław Walotek, Roman Czyż, Ryszard Knysak, Andrzej Jakóbczak, Wiesław Szejbal, Marek Wróblewski, A. Grobelak, Marek Jackowski. Autorem wielu rysunków i grafik był Wojciech Miłkowski.

Trudno po latach odtworzyć w komplecie grupę osób parających się wówczas pisaniem i goszczących na łamach prasy studenckiej. Tym bardziej, że część artykułów podpisywano pseudonimami (dla „bezpieczeństwa”...). Jeśli więc kogoś nie uhonorowano w niniejszym skromnym opracowaniu - to nie ze złej woli, lecz niedostatków pamięci. Dzisiaj można ujawnić, choć kto jeszcze - poza bezpośrednio zainteresowanymi - pamięta tamte teksty?, że nadzwyczaj odważna i bezpardonowa Anna Promasko była li tylko wynysłem studenckich dziennikarzy, a jej nazwisko składało się z pierwszych liter nazwisk ówczesnych redaktorów.

W artykule inicjującym „Kolumnę Studencką” (grudzień 1968 r.), studenci dziennikarze pisali m.in. „... chcemy być trybuną studentów Częstochowy”. Jeśli ktoś z Czytelników odnajdzie w swej pamięci, że rzeczywiście zaistnieli i byli, choćby tylko namiastką tej „trybuny” - to dla nas już bardzo wiele. A ocena naszej działalności nie należy już, na szczęście, do nas, byłych studenckich dziennikarzy.

* *Marek Sławomir Soiński* jest adiunktem w Katedrze Odlewnictwa Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej.

„Filuty” dawniej i dziś

Na początku lat 60-tych czterej uczniowie liceum im. A. Mickiewicza w Częstochowie założyli zespół p.n. „Weseli Rudzielcy”. Nikt nie przypuszczał, że chłopcy ci staną się kiedyś muzykami z prawdziwego zdarzenia i że zwrócą uwagę na siebie nie tylko wśród rówieśników. Repertuar młodego zespołu opierał się wyłącznie o aktualne wówczas przeboje, głównie zespołu „The Shadows”. Skład instrumentów był dobrany również na wzór modnych zespołów, a więc: trzy gitary elektryczne i perkusja. Pierwsze publiczne występy zespołu, to udział w częściach artystycznych akademii szkolnych, na studniówkach i komersach.

Jesienią 1965 roku kierownik klubu studenckiego „Filutek” zaproponował zespołowi współpracę. Trzech spośród muzyków było już wówczas studentami Politechniki Częstochowskiej, zatem chętnie przystali na propozycję. Zmieniłi nazwę na „Filuty” i od listopada 1965 roku rozpoczęli stałe występy w klubie w składzie nie zmienionym od czasów szkoły średniej. Na gitarze solowej grał **Andrzej Nowicki**, na gitarze basowej – **Andrzej Sznicer** (wówczas kierownik zespołu), na gitarze rytmicznej – **Marian Gorzecki**, na perkusji – **Stefan Marek Więclawski**.

Od grudnia 1965 roku przez prawie rok z zespołem występowali soliści: **Urszula Ciesielska** (znana później jako wokalistka zespołu „Amabile”) i **Marek Rabenda**.

W latach 1966-70 „Filuty” odnoszą sukcesy na kolejnych częstochowskich Festiwalach Muzyki Młodzieżowej, na I Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki, Poezji i Prozy w Warszawie oraz na przeglądach studenckich zespołów muzycznych. Występują w klubach studenckich Śląska a także przed kamerami TV Katowice. Coraz częściej w repertuarze „Filutów” pojawiają się piosenki własnej kompozycji z tekstami młodego częstochowianina **Wojtka Niwińskiego**. Zmienia się częściowo skład zespołu i dobór instrumentów. Największe sukcesy notują „Filuty” w składzie: **Marian Gorzecki** – organy, piano i vocal, **Andrzej Nowicki** – gitara solowa, **Marek Urbański** – gitara basowa i vocal, **Stefan Więclawski** – perkusja.

Od lutego 1972 roku następują w zespole wielkie zmiany personalne i repertuarowe. Do grupy jazzowej „Five o'clock” odchodzą **Marian Gorzecki** i **Stefan Więclawski**.

Na ich miejsce kierownik „Filutów” – **Marek Urbański** przyjął perkusistę **Romana Czartyńskiego** i wokalistę **Zbigniewa Orga-**

nę oraz **Roberta Tylmana** – instrumenty klawiszowe. Zespół zmienił całkowicie styl gry, wzorując się na znanych grupach „Led Zeppelin” i „Black Sabbath” oraz orkiestrze Carlosa Santany. Gitarzyści „Filutów” zwracają uwagę stosowaniem ulubionych zwrotów melodycznych, ozdobników i figuracji, różnych artykulacji i frazowań. Popisy solowe **Andrzeja Nowickiego** wzbudzają entuzjazm słuchaczy.

Następne lata to stałe występy w klubie „Filutek” oraz poszukiwania nowych form artystycznych. Od roku 1975 muzycy zrywają kontakt z klubem i wiążą się z innymi formacjami. I tak **Nowicki**, **Gorzecki** wspólnie z **Bonifacym Dymarczykiem** tworzą kabaret „Adios Muchachos”, występują prawie w całej Polsce. **Andrzej Nowicki** gra najpierw z zespołem „Hellen” później z „Metro”, wreszcie kilka sezonów grywa w jugosłowiańskich kurortach. Pozostali grają już tylko okazjonalnie, próbując swych sił w innych zawodach.

Jak potoczyły się losy byłych członków zespołu „Filuty”? Niestety, nikt z nich nie został muzykiem profesjonalnym. **Andrzej Nowicki** prowadzi w Częstochowie swój własny zakład w branży metalowej. **Andrzej Sznicer** po ukończeniu studiów w Niemczech i dłuższym pobycie na Zachodzie wrócił do Częstochowy, gdzie prowadzi własną firmę. **Stefan Więclawski** stał się handlowcem w rodzinnej firmie oraz działa w organizacjach sportowych. **Marek Urbański** jest współwłaścicielem dużego przedsiębiorstwa budowlanego w Częstochowie. **Robert Tylman** mieszka w Afyce Południowej i jest przedstawicielem jednego z większych koncernów elektronicznych.

Niestety nie ma już wśród żyjących wielce utalentowanego **Mariana Gorzeckiego**.

„Filuty” mają swoje znaczące miejsce w historii studenckiego życia kulturalnego Politechniki. Można tylko żałować, że teraz nie ma żadnej „kapeli” w środowisku, która potrafiłaby tak porwać młodzież do muzyki i zabawy, jak to się udawało „Filutom”. Z pewnością wielu absolwentów Uczelni, którzy byli fanami zespołu, chętnie posłuchałoby jak z młodzieńczą werwą grają dziś „dinozaury”. Może okazją ku temu będzie jubileusz Politechniki?

Marek Rabenda



„Filuty”: na zdjęciu od lewej: Marek Urbański, Andrzej Nowicki, Stefan Więclawski, Marian Gorzecki.

HOKEJ NA TRAWIE W AZS CZĘSTOCHOWA

Karol Kentzer
Ryszard Zagrobelny
Wacław Trepka

Mało kto pamięta, ba – nawet trudno uwierzyć, że w pierwszych latach swego istnienia nasza Uczelnia posiadała I – ligową drużynę sportową. Była nią drużyna hokeja na trawie częstochowskiego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

W początkach lat pięćdziesiątych hokej na trawie stał się w Polsce dyscypliną szczególnie popularną. W Europie polska reprezentacja była jedną z najsilniejszych, a w skład reprezentacji Europy wchodził przedstawiciel polskiego hokeja – Alfons Flinik z Gniezna. W tym czasie w naszym Kraju hokej na trawie żywił się rozwijał się w środowiskach akademickich. I tak w owych latach w I lidze znalazły się 4 zespoły akademickie:

- AZS Katowice
- AZS Częstochowa
- AZS Szczecin
- AZS Poznań

Ponadto w II lidze jedną z najsilniejszych drużyn był AZS Kraków. Nicubłagany czas zaciera pamięć i obecnie, po upływie bez mała pół wieku od powstania sekcji hokejowej AZS Częstochowa i od okresu jej największych osiągnięć, trudno jest w miarę dokładnie przedstawić historię tego zespołu. Dlatego opisywane przez nas zdarzenia mogą zawierać pewne nieścisłości, a nawet pomyłki i pominięcia, które prosimy nam wybaczyć. Nie sposób wymienić wszystkich zawodników, którzy uczestniczyli w rozgrywkach, a że nie prowadziliśmy kroniki nasze wspomnienia opieramy jedynie na własnej – jakże niedoskonałej – pamięci oraz niewielu, często zniszczonych i słabiutkich, zdjęciach z tego okresu.

Nasza drużyna hokeja na trawie powstała na przełomie 1952/53 roku z inicjatywy grupy studentów, głównie Wydziału Mechanicznego (późniejszego Budowy Maszyn), rozpoczynających studia w 1951 roku. Grupę założycielską zorganizował Karol Kentzer, który był już doświadczonym hokeistą z POLONII Bydgoszcz. Początkowo niewielka, z czasem rozrosła się ona do licznego grona, z którego można było skompletować 2 a nawet 3 zespoły w miarę dobrze grające. W skład tych zespołów weszli studenci już wcześniej uprawiający inne dyscypliny sportowe, jak lekkoatletykę, boks, koszykówkę itp. Dzięki przygotowaniu kondycyjnemu i obyciu sportowemu bardzo szybko osiągnęli dobre wyniki w nowej dla nich dziedzinie sportu.

Sprawy organizacyjno- proceduralne załatwiano dość szybko i już na początku 1953 roku drużyna AZS Częstochowa została zgłoszona do rozgrywek halowych województwa katowickiego (wówczas zwanego „stalinogrodzkiem”). Trenerem i jednocześnie kapitanem drużyny został Karol Kentzer.

Pierwszy mecz drużyna rozegrała 15 marca 1953 roku z AZS Katowice przegrywając zresztą 0 : 3. W rozgrywkach halowych zespół zagrał w składzie przedstawionym na fot. 1:



Fot. 1. Od lewej stoją: Karol Kentzer – kapitan, Alojzy Poete, Andrzej Zwolski, Florian Krawczyk, Aleksander Malecki; niżej: Tadeusz Umiński („Stary”), Ryszard Zagrobelny, Jerzy Urbański,

Po tym „chrzcie bojowym” drużyna nasza pozostała do rozgrywek ziemnych w klasie rezerw, do której w większości wchodził zawodnicy rezerwowi drużyn I-ligowych. I tu nasz młody zespół zakończył rozgrywki na czołowym miejscu awansując do klasy wojewódzkiej.

Drużyna nasza zdobywała na Uczelni szerokie rzesze kibiców, przybywało chętnych do uprawiania hokeja na trawie i zespół stawał się coraz silniejszy. W klasie wojewódzkiej zasadniczy skład był następujący (fot 2) :



Fot. 2. Od lewej: Karol Kentzer – kapitan i trener zespołu, Janusz Seńczak – bramkarz oraz Florian Krawczyk, Tadeusz Jeżak, Marian Głodczak, Tadeusz Puch, Jan Standio, Jerzy Urbański, Aleksander Malecki, Ryszard Zagrobelny i kol. Szczepaniak.

W II rundzie rozgrywek w większości meczów występował jako bramkarz Wacław Trepka.

Rozgrywki w klasie wojewódzkiej z drużynami o dużym doświadczeniu i z kilkuletnimi tradycjami dla młodego zespołu były coraz trudniejsze, a walka stawiała się coraz bardziej zacięta. Jednak nasza drużyna odnosiła wiele zwycięstw i zdobywała kolejne punkty. Rok 1954 przyniósł kolejny awans: AZS Częstochowa zdobył miano drugoligowca, co wywołało ogromną radość wśród kibiców i jeszcze bardziej spopularyzowało nasz hokej w Częstochowie, także poza Uczelnią.

Awans do drugiej ligi przyciągnął nowych „laskarzy”, mogliśmy skompletować kilka drużyn dobrze grających. Wzmogliśmy treningi, każdą wolną chwilę wykorzystując nawet na krótkie ćwiczenia, szlifowanie fragmentów gry, strzały z trudniejszych zagrywek. Rozpoczęła rozgrywki w klasie rezerw II-ga drużyna AZS – Częstochowa, również odnosząca zwycięstwa. W drugiej drużynie grali m.in. Antoni Chwast, Jerzy Iwicki, Jerzy Romańczuk, Albin Pachciarz, Jerzy Szydźiak, Leszek Kruk – niektórzy z nich często występowali w pierwszym składzie lub byli w nim graczami rezerwowymi.

Przejście do grona drugoligowców przyczyniło się do zakupu sprzętu hokejowego z prawdziwego zdarzenia: lasek (nawet importowanych), piłek a przede wszystkim właściwego sprzętu bramkarskiego. Do przeszłości należała już ochrona nóg bramkarza przez owijanie ich szalikami i temu podobnymi „szmatami”.

Przystępując do rozgrywek w II lidze przeprowadziliśmy pewne zmiany w składzie I drużyny. Trenerem został Zbigniew Gil, były wieloletni zawodnik „Piasta” Cieszyn- student Wydziału Metalurgicznego. Kapitanem drużyny (fot. 3) stał się Ryszard Zagrobelny – zawodnik ataku.



Fot. 3. Od lewej: Kapitan drużyny: Ryszard Zagrobelny (atak), Bramkarz – Wacław Trepka, Obroncy: Florian Krawczyk, Zbigniew Gil, Marian Gładczak, Pomoc: Tadeusz Puch, Ryszard Malentowicz, Aleksander Malecki, Atak: Henryk Żelazny, Karol Kentzer, Bogdan Szczepański

AZS – Częstochowa, beniaminek II ligi, skazany właściwie na pożarcie, podobnie jak to było w klasie wojewódzkiej, zaczął znów odnosić zwycięstwa. W rezultacie zajęliśmy II miejsce, tuż za „Piastem” Gliwice i wraz z nim awansowaliśmy do I ligi. Oprócz „Piasta”, głównym i bardzo groźnym przeciwnikiem był zespół „Górnika” Siemianowice, z którym wygraliśmy na ich

boisku w stosunku 3:0, co było prawdziwym i sensacyjnym sukcesem, decydującym o wejściu do I ligi.

Należy wspomnieć, że nasze sukcesy były okupione „nadludzkiem” studenckim wysiłkiem. Jednocześnie z bardzo intensywnymi treningami studiowaliśmy i mimo dużej życzliwości ze strony kadry nauczającej, nie stosowano do nas taryfy ulgowej, ocen na egzaminach i zaliczeniach nie otrzymywaliśmy „na piękne oczy”, a i projekty, których było mnóstwo, nie robiły się same. Treningi i mecze treningowe odbywały się bardzo serio – też bez jakiegokolwiek pobłażania. Na przykład podczas pewnego treningu obrońca Marian Gładczak, znany z bardzo twardego i zdecydowanego wkraczania w akcję, doznał poważnej kontuzji w zderzeniu z bramkarzem. Wynikiem zderzenia było pęknięcie w 3 miejscach dolnej szczęki. Szczeka została sklamrowana, a Marian odżywał się płynami wprowadzonymi przez rurkę szczeliną, specjalnie przygotowaną przez dentystę. Jeszcze nim zdjęto kłamry Marian powrócił na boisko, a wypadek nie pozostawił u niego żadnego urazu psychicznego, może nawet jeszcze bardziej zdecydowanie wkraczał do akcji.

Mecze w klasie wojewódzkiej oraz w II lidze rozgrywaliśmy z zespołami Polski południowej i zachodniej. Na mecze wyjazdowe dojeżdżaliśmy zazwyczaj pociągami – wtedy głównie „na węgielkach”. Gdy Uczelnia zakupiła ciężarówkę – Stara 20, przeznaczoną dla celów gospodarczych, stała się ona środkiem transportu, z którego zaczęliśmy korzystać w dojazdach na mecze. Niosło to jednak ryzyko – na przykład kiedyś, z powodu awarii pompy paliwowej, utknęliśmy w drodze i na mecz w Pionkach dojechalismy już po odgwizdaniu przez sędziów walkoweru.

Mimo niezbyt komfortowych warunków podróży, bo na ławkach w skrzyni ciężarówce pod „plandeką”, ten środek transportu umożliwiał zabieranie na mecze grupki zawsze wiernych kibiców. Wśród nich szczególnie często wyjeżdżali z nami studentki – nasze koleżanki z Wydziału Budowy Maszyn (na fot. 4 – kibice w Pionkach).



Fot. 4. Koleżanki kibicujące hokeistom AZS Częstochowa od prawej: Lidka Kloczkowska, Grzesia Woźniakiewicz, bliźniaczkę Jaskólskie, Renia Rogowska.

Awans drużyny do I ligi hokeja na trawie był dużym wydarzeniem w Częstochowie. W naszym środowisku radość wśród kibiców i zawodników była ogromna. Ale był to już rok 1956 i przed nami były nie tylko ciężkie rozgrywki z najlepszymi drużynami Kraju, ale także prace dyplomowe oraz egzaminy końcowe. Zaczynały się więc najtrudniejsze miesiące, a pamiętajmy, że większość zawodników i drużyny to był rocznik 1951/1956, który się zbliżał do dyplomu.

Tuż przed rozpoczęciem sezonu ligowego 1956 roku drużyna została wzmocniona i poddana reorganizacji. Do drużyny przybył były zawodnik „PIASTA” Cieszyn, Tadeusz Socholik – doskonały obrońca, który został studentem Wydziału Metalurgicznego. Atak został wzmocniony kolejnym zawodnikiem z Cieszyna – Janem Gilem. Był on wówczas członkiem kadry narodowej i jedynym zawodnikiem nie studiującym w Politechnice.

Ponadto grali także Florian Krawczyk, Karol Kentzer i inni (fot. 5). Gra w I lidze była bez porównania



Fot. 5. Kapitan: Ryszard Zagrobelny (atak), bramkarz: Wacław Trepka, obrona: Tadeusz Socholik, Zbigniew Gil, Tadeusz Jeżak, pomoc: Ryszard Malentowicz, Stanisław Garstka, Witold Głowamnia, atak: Henryk Żelazny, Jerzy Szydziak, Jan Gil

cięższa niż w poprzednich rozgrywkach i zajmowała znacznie więcej czasu, choćby dlatego, że większość zespołów pierwszoligowych miała siedziby daleko od Częstochowy i wyjazdy bywały długotrwałe. Mecze odbywały się w soboty i niedziele, wracało się w poniedziałki i zwykle prosto z pociągu biegło się na Uczelnię na zajęcia, lub – co gorzej – prosto na zaliczenia. Szczególnie kłopotliwe były długotrwałe wyjazdy w okresie trwania sesji egzaminacyjnej, kiedy należało zdać co najmniej 5 egzaminów, a niekiedy też dokonać kilku zaliczeń. No i poza tym należało jeszcze „wykroić” sporo czasu na treningi.

Poziom gry w I lidze był o wiele wyższy niż w II lidze i zdobywanie punktów przychodziło o wiele trudniej. Pierwszoligowe zespoły miały w większości siedziby w okręgu poznańskim i były to:

CWKS „GRUNWALD” – Poznań, WARTA – Poznań, AZS – Poznań, SPARTA – Września, „STELLA” – Gniezno, KOLEJARZ – Gniezno oraz AZS – Szczecin, a z południowej Polski: „SIEMIANOWICZANKA” – Siemianowice Śl., AZS – Katowice, PIAST – Gliwice, no i my: AZS – Częstochowa.

Wysoki poziom gry pierwszoligowców, czasochłonne wyjazdy a także spiętrzenie prac związanych z końcem studiów powodowały, że zdobywanie punktów przychodziło nam bardzo trudno i było ich o wiele za mało.

Były jednak w tych rozgrywkach wspaniałe chwile i mecze, o których się nigdy nie zapomina. Jednym z nich było spotkanie rozegrane w Gnieźnie z wielokrotnym mistrzem Polski – drużyną „STELLA”. W drużynie naszego przeciwnika co drugi zawodnik był w reprezentacji Polski, a wśród nich był Alfons Flinik – reprezentant Europy.

Ten pamiętny dla nas mecz, stojący na bardzo wysokim poziomie, zakończył się remisem 2:2, co było naszym wielkim sukcesem. Fot. 6 przedstawia obie drużyny na stadionie w Gnieźnie – z lewej strony drużyna AZS Częstochowa, po prawej – drużyna „STELLI”, w środku sędziowie spotkania mgr Jenek z Poznania i p. Krawczyk ze Śląska.

Ten pamiętny dla nas mecz, stojący na bardzo wysokim poziomie, zakończył się remisem 2:2, co było naszym wielkim sukcesem. Fot. 6 przedstawia obie drużyny na stadionie w Gnieźnie – z lewej strony drużyna AZS Częstochowa, po prawej – drużyna „STELLI”, w środku sędziowie spotkania mgr Jenek z Poznania i p. Krawczyk ze Śląska.



Zbyt mała liczba punktów osiągnięta w rozgrywkach I ligi spowodowała spadek naszej drużyny do II ligi. W końcówce rozgrywek wielu zawodników I drużyny już odeszła otrzymując dyplomy i podejmując działalność zawodową, zgodnie z otrzymanym nakazem pracy. Do rozgrywek w II lidze drużyna AZS – Częstochowa przystąpiła praktycznie w składzie rezerwowym. Z drużyny I ligowej pozostał w grze jedynie Jerzy Szydziak, będący później jednym z czołowych zawodników II ligi.

Niestety, AZS – Częstochowa nigdy nie powrócił do ekstraklasy. Kolejne młodsze roczniki studentów, otrzymując dyplomy i podejmując pracę zawodową, opuścili szeregi zespołu, choć niektórzy z nich kontynuowali grę w innych klubach.

I w taki sposób, niejako naturalny, drużyna hokeja na trawie AZS – Częstochowa została rozwiązana.

A oto, jak w „telegraficznym” skrócie opisuje częstochowski hokej na trawie jeden z ówczesnych zawodników, absolwent Wydziału Budowy Maszyn z 1956 roku, w swoim liście do naszej redakcji.

...Studia rozpocząłem w 1951 roku na Wydziale Budowy Maszyn i ukończyłem w 1956. Moje wspomnie-

nia chcę skupić szczególnie na małym wycinku osiągnięć sportowych AZS Częstochowa.

W tym okresie młodzież była mocno zaabsorbowana nauką i innymi zajęciami np. w hucie. Nie wszystkim to jednak wystarczało i niektórzy zajęli się organizacją zajęć „pozalekcyjnych”, w tym sportu.

Na początku w ramach AZS powstały sekcje : lekkoatletyczna, siatkówki, boks i hokeja na trawie. Drużyna hokeja na trawie, której byłem współorganizatorem i aktywnym zawodnikiem powstała w niecodziennych okolicznościach. Pewnego wieczora 1953 roku w restauracji „Pod Zegarem” (róg Alei NMP i ul. Kilińskiego), przy piwku, w gronie kolegów Wydziału Budowy Maszyn padła propozycja utworzenia sekcji hokeja na trawie. Od słów do czynów droga była krótka. Zgłoszenie, rejestracja, rozgrywki. Trzon drużyny stanowili m.in. : Karol Kentzer, Florian Krawczyk, Stanisław Jeżak, Marian Gładczak, Tadeusz Puch, Jerzy Urbański, Ryszard Zagrobelny, Jan Standio. AZS zapewnił nam środki na podstawowe wyposażenie (stroje, la-

ski, piłki) oraz zwrot kosztów przejazdów pociągiem na mecze do Cieszyna, Siemianowic, Łodzi, Wrocławia, Poznania, Gniezna i innych miejsc rozgrywek. Większość z nas po raz pierwszy zetknęła się z tą dyscypliną sportu. Nauczycielem, trenerem, kapitanem drużyny został nasz rówieśnik i kolega z roku Karol Kentzer, a to dlatego, że pochodził z okolic Gniezna, gdzie ten sport był bardzo popularny. Po regulaminowych rozgrywkach i eliminacjach, drużyna hokeja na trawie AZS Częstochowa w 1955 roku weszła do I- ligi krajowej.

W I-lidze nie zagraliśmy długo miejsca, gdyż po ukończeniu studiów większość z nas wyjechała z Częstochowy na nakazy pracy. Na zabawę typu sport, który wówczas był wyłącznie amatorski, nie było czasu...

...Inny równoległy wątek mojego udziału w młodzieżowym ruchu studenckim to zespół taneczny. W latach 1954-55-56 byłem równocześnie członkiem zespołu tanecznego i drużyny hokeja na trawie...

Jan Standio

ul. Sikorskiego 4, 55-200 Oława

Powstanie Oddziału Amerykańskiego Stowarzyszenia Naukowego

W dniu 08.05.1999 roku decyzją Zarządu Wire Association International (WAI) z siedzibą w USA Guilford został utworzony polski oddział tego stowarzyszenia pierwszy poza granicami USA. Jego utworzenie jest uznaniem dla działań pracowników naukowych Politechniki Częstochowskiej promujących polskie osiągnięcia w zakresie ciągarstwa. Oddział będzie miał swoją siedzibę na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej, a oficjalnie przyjazd delegacji amerykańskiej i przekazanie dokumentów władzom Uczelni oraz Wydziału nastąpi 5 października 1999 roku.

W dniach 10-12.10.1999 roku odbędzie się w Zakopanem Międzynarodowa Konferencja Ciągarska organizowana przez WAI i Politechnikę Częstochowską.

Organizacja Wire Association International, istniejąca blisko 70 lat jest wiodącą w świecie organizacją integrującą kształcenie młodych inżynierów, fundującą stypendia i prowadzącą szeroką działalność publikacyjną obejmującą m.in. książki, kasety video, materiały konferencyjne oraz periodyk „Wire Journal.”

Wybranie naszego kraju jako pierwszego w Europie dla utworzenia oddziału jest ważnym wydarzeniem szczególnie w roku Jubileuszu 50-lecia Politechniki Częstochowskiej.

Prezesem Oddziału został dr hab. inż. Jan W. Pilarczyk, prof. P.Cz., zastępcą prof. dr inż. Bogdan Golis, sekretarzem mgr inż. Sylwia Wiewiórowska, a skarbnikiem dr Zbigniew Muskalski.

Przewodniczącym Komisji Statutowej Polskiego Oddziału WAI jest dr inż. Wojciech Szulc z Instytutu Metalurgii Żelaza, Komisji Członkowskiej prof. dr hab. inż. Zbigniew Misiołek z Instytutu Metali Nieżelaznych, Komisji Szkoleniowej prof. Stanisław Tkaczyk z Politechniki Śląskiej oraz Komisji Mienia i Finansów prof. dr hab. inż. Henryk Dyja z Politechniki Częstochowskiej.

Najważniejsze, pierwsze zadanie polskiego Oddziału to wydanie kwartalnika na wzór „Wire Journal”, rozpropagowanie materiałów szkoleniowych w branży ciągarskiej wśród studentów naszej Uczelni oraz zakładach ciągarskich w naszym kraju a także nabór członków z Polski i z innych krajów Europy Wschodniej.

dr hab. inż. **Jan W. Pilarczyk**
prof. nadzw. P. Cz.

Public relations w uczelniach

Danuta KULESZA *

Public relations to twoja reputacja – rezultat tego, co robisz, mówisz, i tego, co inni mówią o tobie ...

Public relations to dziedzina, która troszczy się o twoją reputację zabiegając o zrozumienie, poparcie oraz wpływ na opinie, zachowania (The Institute of Public Relations, London)¹

Historia i kariera

Już starożytna historia dostarcza doskonałych przykładów uprawiania public relations. W celu umacniania autorytetu panujący korzystali z rozpowszechniania o sobie dobrych opinii wśród ludu przez całe zastępy mówców, demagogów i retorów, którzy przemawiając i dyskutując w miejscach zgromadzeń tworzyli opinię publiczną.

Warto w tym miejscu wspomnieć – szczególnie gdy mowa o public relations w uczelniach – o nieśmiertelnym wręcz, a niedocenianym zasługach cesarza Wespazjana, który założył w Rzymie pierwszy na Zachodzie uniwersytet i ufundował w nim katedrę retoryki, czyli sztuki wymowy łacińskiej oraz greckiej. W skali użyteczności dla public relations ta forma przekonywania żywym słowem do dziś zajmuje miejsce zaszczytne.

Przykład cesarza znalazł później naśladowców – pamięć o wespazjanowej fundacji nie zaginęła. Dziś jego imię mogłoby być wryte na murach każdej uczelni przynajmniej z dwóch powodów: jako ojca uniwersyteckiej idei oraz za uznanie retoryki, czyli sztuki skutecznego przekonywania, nie za krasomówcze popisy, lecz naukową dyscyplinę.

Jakkolwiek tradycja stosowania różnych form „urabiania” opinii publicznej jest bardzo bogata to - jak twierdzą znawcy przedmiotu - początki nowoczesnych public relations sięgają dopiero XX wieku. Za prekursora uważa się Ivy’ego Ledbettera Lee, amerykańskiego reportera w gazecie finansowej na Wall Street w pierwszych latach naszego stulecia.

Jego teza, że „społeczeństwo powinno być informowane” oraz przeświadczenie, że drogą do sukcesu instytucji jest uczciwa, dokładna i rzetelna odpowiedź na krytykę społeczną, aktywne zdobywanie zaufania społeczności i otwarte przyznanie się do błędu stało się przełomem w pojmowaniu public relations. Tym bardziej, że Ivy Lee odnosił ogromne sukcesy, między innymi pracując nad poprawą publicznego wizerunku Johna Rockefellera.

W dość krytycznej sytuacji Lee polecił swemu pracodawcy rozdawać dziesięciocentówki na ulicach Nowego Jorku, odkrywając w ten sposób doskonałą taktykę PR jaką jest publiczna dobroczynność.

W dzisiejszych czasach utrzymanie uczelni wymaga stałych zabiegów w celu pozyskiwania darczyńców i sponsorów, a zdobywanie środków finansowych na jej rozwój jest niewątpliwie bardzo ważną, ale żmudną pracą dużego zespołu ludzi, którzy nawet nie wiedzą, że działają dla public relations swojej uczelni.

A oto inne, ważne dla historii PR fakty:

- „Jestem doradcą do spraw public relations” tak na pytanie sędziego odpowiedział Edward Bernays na rozprawie w obronie swego klienta Enrico Caruso. Jest rok 1920, wypowiedź podchwytuje prasa, pojawiają się tytuły: „nowy zawód odkryto w trakcie procesu Caruso”.
- W 1923 roku New York University uruchamia dla studentów wykłady w zakresie PR – prowadzi je wspomniany wyżej Edward Bernays, autor słynnej książki „Krystalizacja opinii publicznej”.
- II wojna światowa to okres, kiedy zawrotną karierę robią tzw. „press release”, czyli komunikaty dla prasy, które w sposób ciągły i systematyczny wydają alianci. Stanowią one dla dziennikarzy źródło informacji wojennych i do dziś uważane są za bardzo skuteczną broń PR-owców.
- Coraz więcej ludzi zaczyna się zajmować PR. Aby bronić się przed „szarlatanami i wazeliniarzami” powstają stowarzyszenia zawodowe przyjmujące członków o odpowiednich kwalifikacjach – np. Amerykańska Rada Public Relations czy Public Relations Society of America, PRSA (1947)
- Rozpoczęte w 1948 roku na Uniwersytecie Florydy wykłady w zakresie public relations prowadzone są do dzisiaj, ciesząc się dużym uznaniem.
- Boom rozwojowy firm public relations przypada na lata 70. i 80. Tylko w USA istniało wtedy ponad 10 tysięcy agencji public relations².
- Wyższa Szkoła Public Relations Uniwersytetu Bostonu uznaje i rozwija PR jako oddzielną dyscyplinę naukową.

Przedstawione wyżej fakty ilustrujące rozwój public relations wyraźnie wskazują, że PR narodzone z praktyki stało się tak ważną dziedziną, iż naturalne stało się dążenie do usystematyzowania wiedzy na ten temat i stworzenia naukowych podstaw teoretycznych.

W Polsce lat dziewięćdziesiątych, z ogromnym opóźnieniem spowodowanym sytuacją bezkonkurencyjności na rynku i uprawianej propagandy, nareszcie pojawia się potrzeba nawiązywania wzajemnie korzystnych relacji między instytucją a otoczeniem w celu zdobywania jego zrozumienia i akceptacji.

Zmiany są gwałtowne – tak jak gwałtowna jest potrzeba odnalezienia się w nowej, zupełnie odmiennej sy-

tuacji gospodarczej. Szczególnie nastawione na zysk organizacje działające według zasad rynkowych uświadomiły sobie, że aby skutecznie realizować swoje interesy, dobrze jest posiadać w strukturze zarządzania firmą menedżerów w zakresie doradzania, komunikacji i kształtowania opinii publicznej.

Konkurencja sprawia, że praktycy PR dążą do uznania ich za profesjonalistów, zatem aby podwyższyć swój poziom zawodowy wstępują do organizacji prowadzących program akredytacji lub wybierają studia uniwersyteckie.

Szkoły wyższe organizują seminaria, kursy i studia podyplomowe, tu powstaje literatura fachowa i podręczniki, które jednak w swej części praktycznej dotyczą prawie wyłącznie komunikowania i stosunków ze społecznością w obrębie marketingu. W bibliotekach uczelni słaby jest dostęp do światowej literatury w zakresie PR, a nieliczne artykuły na ten temat publikowane są w czasopiśmie mających w tytule słowo „marketing”.

Ale czy tylko biznes i wielkie firmy? **Czy potencjał naukowy i możliwości szkół wyższych są w pełni wykorzystywane? Czy troska o ich prestiż i reputację nie wymaga podjęcia lub rozwijania szeroko rozumianych działań public relations ?**

A z drugiej strony – **czyż wymagania społeczności wobec takiej organizacji, jaką jest uczelnia, nie powinny zobowiązywać jej do poważnego potraktowania public relations?**

Uniwersytety amerykańskie i polskie uczelnie

Uniwersytety były w Stanach Zjednoczonych instytucjami, które ze względu na swój prywatny charakter jako jedno z pierwszych i na dużą skalę rozwinęły działania public relations.

Utrzymanie i rozwój uczelni amerykańskiej w dużej mierze zależy od środków finansowych przekazywanych przez ofiarodawców – najczęściej jej absolwentów.

Dlatego uniwersytety dokładają ogromnych starań, aby mieć z nimi stały kontakt i - traktując z całym szacunkiem - utrzymywać w przeświadczeniu, że dalsze losy i prosperity uczelni, której są wychowankami, nie mogą być im obojętne. Bardzo ważna jest reputacja szkoły wyższej i prestiż, jaki posiada, przede wszystkim ze względu na wybitnych profesorów i sławnych absolwentów.

Bogate amerykańskie uniwersytety nie oszczędzają czasu ani pieniędzy na szeroko prowadzone działania public relations. Stąd tak znacząca jest rola prorektora ds. rozwoju, którego najważniejszym zadaniem jest „fund-raising” czyli pozyskiwanie ofiarodawców na rzecz uczelni.

Niezwykle ważna dla działalności PR w uniwersytetach amerykańskich jest także troska o dobrą komunikację wewnętrzną, o poczucie wspólnej przynależności i dobrą atmosferę – **cóż bowiem może przysporzyć uczelni więcej chwały niż opinia jej studentów i pracowników?**

Public relations w polskiej uczelni są zjawiskiem stosunkowo nowym i jeszcze nie w pełni docenionym. Pojawiły się wraz z pogarszającą się sytuacją finansową szkolnic-

stwa i potrzebą pozyskiwania pieniędzy z innych źródeł niż dotacje państwa, a także ogromną konkurencją w postaci prężnie rozwijających się prywatnych szkół wyższych.

Obecnie w uczelniach przeznacza się znacznie większe środki na wydawanie pełnych, szczegółowych informatorów o studiach, zabiega o atrakcyjność kierunków i specjalności, pojawia się też potrzeba informowania o innowacyjności kształcenia, studiach podyplomowych i możliwościach zatrudnienia absolwentów.

Do kontaktów z szerokim otoczeniem dochodzi przy okazji organizowanych dla uczniów szkół średnich „dni otwartych drzwi”, wykładów popularno-naukowych, wspólnych z jednostkami gospodarczymi seminariów, konferencji naukowych, a także współpracy z polskimi i zagranicznymi uczelniami i ośrodkami naukowo-badawczymi.

Celem tych działań jest stworzenie takiego wizerunku uczelni, który wzbudzi zainteresowanie potencjalnych studentów, doktorantów, jednostek gospodarczych, władz lokalnych, innych uczelni czy instytucji kulturalnych, przyczyniając się do wzrostu popytu na usługi, jakie może zaoferować szkoła wyższa.

Realizacja tego celu nie przyniesie jednak zamierzonego efektu, jeśli o wydarzeniach, podjętych inicjatywach i sukcesach nie będzie informowana opinia publiczna. Dlatego na użytek szkoły wyższej najlepiej sprawdza się następująca definicja:

„Public relations to informacja uczciwa i obiektywna, fachowa i kompetentna, pełna, szybka, przyjazna dla mediów i opinii publicznej, etyczna i odpowiedzialna”³.

Public relations są inwestycją w przyszłość uczelni. Nie przynoszą natychmiastowych zysków w postaci tłumów studentów i tytułarnych profesorów, którzy chcą tu podjąć pracę. Ale chyba warto – jeśli są ku temu podstawy – czynić starania o uzyskanie wysokiej pozycji i uznania w środowisku.

Szkoły wyższe poprzez różnorodną działalność naukową, dydaktyczną, ale również gospodarczą, kulturalną i sportową oddziałują na bardzo szeroką publiczność.

Z tego powodu w szkole wyższej potrzebny jest dobry i skuteczny zespół odpowiedzialny za public relations – zespół podlegający bezpośrednio rektorowi, mający fachową wiedzę i dziennikarskie umiejętności oraz możliwości techniczne, czyli środki ułatwiające szybki dostęp do mediów.

Szczególnie ważne jest usytuowanie PR tuż przy kierownictwie uczelni – do jego obowiązków należy przecież nie tylko informowanie, ale również tłumaczenie i pozyskiwanie akceptacji dla podejmowanych działań i decyzji.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Tomasza Goban-Klasa „... jeśli dyrekcja nie docenia wagi PR, nie ma wielkich szans na jego efektywne działanie”⁴

Instrumenty PR kształtujące wizerunek uczelni

Programy public relations mogą być bardzo różne w zależności od typu instytucji czy organizacji, której dotyczą. Także odrębny program – ze względu na swą specyfikę – posiada uczelnia. Najogólniej można by stwierdzić,

że: **public relations szkoły wyższej to zaangażowanie w działania propagujące jej dorobek naukowy i ofertę edukacyjną.**

Jest ich bardzo wiele. Poniżej wymieniono tylko niektóre z tych działań.

Akcje rekrutacyjne – rozpoczęcie przyjęć na studia jest najważniejszym w każdej uczelni momentem, do którego przygotowania trwają praktycznie cały rok akademicki.

Seminaria, wykłady popularnonaukowe są bardzo istotną formą kształtowania wizerunku uczelni. Każda, nawet najmniejsza jednostka naukowo-badawcza promuje w ten sposób swoich profesorów lub zapraszając na wykłady lub seminaria ludzi nauki z innych ośrodków poszerza i wzmacnia swe kontakty z otoczeniem.

Osiągnięcia naukowo-badawcze - wyższe uczelnie prowadzą szeroką współpracę naukowo-badawczą zarówno w kraju jak i za granicą. Partnerami są inne szkoły wyższe, jednostki gospodarcze, przemysł. Bardzo często efektem tego współdziałania są patenty, nowe urządzenia i linie technologiczne. Niestety, zbyt rzadko informacje o tych osiągnięciach prezentowane są szerszemu gronu zainteresowanych. Prasa i rozgłośnie lokalne nie odnotowują takich wydarzeń. Pozostaje nawiązanie kontaktu z mediami ogólnopolskimi i ukierunkowanymi na daną dziedzinę.

Konferencje i sympozja naukowe. Ważne dla podtrzymania dobrej opinii naukowej, pozyskiwania zleceń, czy prezentacji osiągnięć są organizowane imprezy naukowe, o różnym zasięgu - od lokalnych do międzynarodowych. Adresowane do -specjalistów z danej dziedziny – zarówno teoretyków jak i praktyków są doskonałą okazją nie tylko do osobistej wymiany poglądów, ale także do nawiązania współpracy w celu prowadzenia wspólnych badań naukowych, czy zorganizowania staży dla pracowników i studentów. Dobrze zorganizowana konferencja, starannie wydane pod względem merytorycznym, ale i wizualnym, materiały konferencyjne, imprezy towarzyszące i wreszcie ciekawy artykuł podsumowujący – takie wydarzenie na pewno jest skuteczne z punktu widzenia PR.

Wydawnictwa uczelniane - profesjonalne wydawanie wszelkich materiałów konferencyjnych, sprawozdań i informatorów, ale przede wszystkim monografii, książek, skryptów napisanych przez pracowników naukowych uczelni jest bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na prestiż szkoły wyższej.

Biuletyny i czasopisma wewnętrzne. Jednym z najczęściej stosowanych instrumentów PR jest wydawanie własnego biuletynu, gazety lub czasopisma. Obecnie zdecydowana większość wyższych uczelni państwowych (i coraz więcej prywatnych) posiada takie wydawnictwo. Niewątpliwą korzyścią z posiadania własnej, akademickiej gazety jest możliwość dotarcia z informacjami w znacznie szerszym i dokładniejszym zakresie, niż pozwala nam niezależna prasa.

Targi i wystawy. Dobrą okazją do zaprezentowania dorobku naukowo-badawczego, wydawniczego, osiągnięć technicznych, oferty edukacyjnej są wszelkiego rodzaju targi

i wystawy. Uczestnicząc w nich można liczyć nie tylko na poznanie przyszłych kontrahentów, nawiązanie współpracy, wymianę doświadczeń, ale zaprezentowanie stoisk odwiedzającym targi przedstawicielom resortów, władzom różnych szczebli czy instytucjom opiniotwórczym.

Koła absolwentów. Pisząc o doskonale rozwiniętych public relations w uniwersytetach amerykańskich wspomniałam jak ważne jest tam podtrzymywanie więzi z absolwentami. W większości polskich uczelni działają koła i stowarzyszenia wychowanków. Jubileusze wydziałowe i inne szczególne uroczystości stanowią okazję do organizowania zjazdów absolwentów. Bardzo często wychowankowie swoim zainteresowaniem problemami i życiem uczelni potwierdzają fakt, że nie zapomnieli o swej akademickiej przynależności.

Promocja osobistości. Pod powyższym tytułem można umieścić wiele działań podejmowanych w uczelni w celu promowania wybitnych uczonych z różnych ośrodków naukowych czy znanych i cenionych osobistości życia politycznego, kulturalnego itp. w uznaniu ich zasług dla uczelni, uhonorowania szczególnie przyjaznych szkole wyższej darczyńców i sponsorów oraz wyróżnienia własnych, zasłużonych pracowników

Znak identyfikacji wizualnej. Istotną rolę w tworzeniu jednolitego postrzegania instytucji jest jego znak firmowy. Należy wykorzystywać każdą okazję do zaprezentowania logo uczelni (papier firmowy, znaczki okolicznościowe, publikacje uczelniane, wizytówki, okładki wydanych publikacji).

Obchody jubileuszowe. Szkoła wyższa jest instytucją, w której przeszłość i tradycja, bardzo ważne dla całego środowiska, niemal na co dzień spleta się z teraźniejszością. Senat jako najważniejszy organ doradczy rektora, zwanego oficjalnie magnificencją, inauguracje roku akademickiego, doktoraty honoris causa, promocje doktorskie – togi, gronostaje, insygnia władzy – a obok tego bieżąca działalność rektora-menedżera, zabiegającego o fundusze na remonty, wyposażenie, podejmującego „opłacalne” kontakty z firmami i przedsiębiorstwami, uczestniczącego w ważniejszych imprezach środowiskowych.

Bardzo trudny dzień dzisiejszy uczelni nigdy jednak nie powoduje zaniechania tradycji. Ważne rocznice obchodzi się w uczelniach przeważnie przez cały jubileuszowy rok akademicki, zaznaczając ten fakt w publikacjach, materiałach z konferencji itp. Z punktu widzenia public relations jubileusz nie jest sam w sobie wydarzeniem niosącym pozytywne treści, natomiast stanowi doskonałą okazję do zaprezentowania szerokiemu otoczeniu głównego przesłania danej szkoły wyższej.

Nowe inwestycje użyteczności publicznej. Inicjatywy uczelni dotyczące lokowania własnych funduszy we wzniesione budynki, modernizowanie i budowanie laboratoriów, bibliotek itp. bardzo przyczyniają się do rozpowszechniania korzystnych opinii o szkole, uzyskując tym samym publiczne poparcie dla autorytetu jej kierownictwa.

Wzorem może być cesarz August, który zapisał się dla potomności jako budowniczy Rzymu wznoszący teatry, budujący świątynie. Za jego panowania powstała pierwsza otwarta biblioteka, pierwsza wielka łaźnia publiczna oraz Panteon. A wizerunku Augusta dopełnia jeszcze jedna prawda – że sam żył bardzo skromnie w domu na Palatynie.

* * *

Sięgając po korzenie public relations aż do czasów starożytności wypada zakończyć historią najbardziej współczesną dotyczącą etyki. Public relations są dziedziną, w której ma ona zasadnicze znaczenie, głównie ze względu na fakt, że konieczność obrony interesów własnej instytucji naraża na pokusę wypaczania pewnych faktów czy też ich fałszowania.

Działalność PR pojmowaną w sposób normatywny powinny określać trzy zasady etyczne:

- prawdy (szczerości i rzetelności wypowiedzi),
- otwartości (przyjmowania krytyki, prowadzenia dialogu itp.),
- traktowania otoczenia w sposób partnerski.

Przestrzeganiu etyki służą specjalne kodeksy stowarzyszeń zawodowych PR, stanowiące zbiór przyjętych

norm zachowania dla członków danej organizacji. Karą za łamanie zasad etycznych jest wykluczenie ze stowarzyszenia.

Czasem działalność PR wywołuje podejrzenia o manipulację w przekazywaniu odbiorcom informacji przefiltrowanych tak, że tracą właściwy sens.

Ze względu na wyjątkową rolę i prestiż społeczny uczelni – uprawiane tam public relations powinny być zawsze poza wszelkim podejrzeniem o manipulację i brak etyki.

*mgr **Danuta Kulesza**
jest kierownikiem Działu Nauki
Politechniki Częstochowskiej

¹ „Public relations w praktyce”, pod red. Anne Gregory, wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków, 1997, rozdz. 1 str. 15

² wybrano na podstawie artykułów Andrzeja Szczawińskiego „PR – zarządzanie reputacją” i „Historia public relations” MANAGER, lipiec/sierpień 1998

³Alma Kadragić, Piotr Czarnowski „Public relations czyli promocja reputacji. Praktyka działania” Business Press, Warszawa, 1997, str. 11

⁴Tomasz Gohan-Klas „Public relations czyli promocja reputacji. Pojęcia, definicje, uwarunkowania”, wyd. Business Press, Warszawa, 1997, rozdz. 1, str.23

Pożegnania

Profesor Zbigniew Wernicki



Urodził się 29 sierpnia 1904 roku w Lubieniu Wielkim. Absolwent Politechniki Lwowskiej. W latach 1933-37 był asystentem w Katedrze prof. Witkiewicza. Studiując pracował w Elektrowni Lwowskiej, gdzie prowadził badania nad spalaniem węgla i gazu ziemnego. W latach 1937-1939 pracował w Polminie (w Centralnym Okręgu Przemysłowym), wdrażając gaz ziemny do hutnictwa i przemysłu ceramicznego. W roku 1939 zostaje kierownikiem referatu cieplnego Zakładów Starachowickich. W okresie okupacji wywieziony do Rzeszy, pracował w hucie Salzgitter. Od 1946 roku, w Biprohucie jest organizatorem pracowni energetycznej i hutniczej, natomiast w latach 1948-1954 był współprojektantem Huty „Sendzimir”, Huty „Łabędy”, Huty „Częstochowa”, nowych wydziałów Huty w Ostrowcu Świętokrzyskim. Równocześnie od 1948 roku wykłada w Politechnice Śląskiej, a od roku 1954 podejmuje pracę w Politechnice Częstochowskiej w Katedrze Metalurgii.

W latach 1958-59 profesor Wernicki pełnił funkcję prorektora a następnie w latach 1959-1960 pełnomocnika rektora ds nauki. Dwukrotnie, bo w latach 1960 - 1962 oraz 1966 - 1969 profesor Zbigniew Wernicki był dziekanem Wydziału Metalurgicznego w Politechnice Częstochowskiej.

W roku 1963 tworzy Katedrę Pieców Przemysłowych oraz uruchamia kształcenie studentów na specjalności o tej nazwie. Obejmuje funkcję kierownika Katedry, którym pozostaje aż do przejścia w 1975 roku na emeryturę.

W 1967 roku uzyskuje tytuł profesora nadzwyczajnego.

Jest profesor Wernicki autorem czterech książek, licznych skryptów i kilkudziesięciu oryginalnych publikacji naukowych. Dbał o rozwój kadry naukowej, wypromował 6 doktorów, był opiekunem naukowym kilku rozpraw habilitacyjnych oraz prowadził blisko sto prac magisterskich.

Głęboka wiedza teoretyczna zmarłego Profesora, Jego genialny zmysł konstruktorski, poparte wieloletnią praktyką były z największym zaangażowaniem przekazywane kolejnym rocznikom studentów przez których był wysoko ceniony, szanowany i po prostu lubiany.

Odszedł Wielki Człowiek. Wielki swą kulturą osobistą, mądrością, pracowitością, a przy tym wzruszająco dobry i skromny. Niemal do końca swojego długiego, ciekawego życia służył nam pomocą naukową i swym bogatym doświadczeniem.

Stworzył Profesor Zbigniew Wernicki Katedrę Pieców Przemysłowych nie tylko formalnie. Stworzył atmosferę rzetelności zawodowej, życzliwości, współodpowiedzialności i partnerstwa, ponadczasowych więzi duchowych, które do dziś łączą pracowników, studentów i absolwentów specjalności piecowniczej.

Pogrzeb Prof. Zbigniewa WERNICKIEGO odbył się w dniu 9 lipca 1999 w Częstochowie na cmentarzu Kule.

Irena Krężolek

Pożegnania

Roman Janiczek (1910-1999)



W dniu 31 sierpnia br. odszedł na zawsze prof. dr hab. inż. Roman Karol Janiczek, człowiek wielkich zasług w dziedzinie nauki, dydaktyki, jak również szeroko pojętej techniki i popularyzacji wiedzy, długoletni profesor Politechniki Częstochowskiej, naukowiec, pedagog i wychowawca młodzieży akademickiej, intelektualista, autorytet moralny, człowiek o nieprzeciętnej osobowości.

Urodził się w 1910 roku we Lwowie. Kontynuując tradycje rodzinne – ojciec był inżynierem budowlanym – ukończył studia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. Tam też w 1936 roku rozpoczął karierę nauczyciela akademickiego jako asystent w Katedrze Dróg, Ulic, Mostów i Tuneli. Wojna zastała Go w Rożnowie, gdzie pracował w kierownictwie budowy zapory wodnej na Dunajcu. Stamtąd wrócił do Lwowa, gdzie podczas okupacji był zatrudniony w firmach budowlanych. W lutym 1945 roku wyrok historii zmusił Go do opuszczenia ukochanego Lwowa. Po kilku miesiącach tułaczki osiadł w Bytomiu, gdzie podjął pracę, początkowo w szkolnictwie średnim, a następnie na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach

budowlanych oraz biurach projektowych na terenie Śląska. W 1955 roku objął stanowisko dyrektora zorganizowanego przez siebie Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego w Chorzowie, gdzie przeprowadził pierwszy inauguracyjny pokaz nieba na uroczystym otwarciu Planetarium.

W 1957 roku Roman Janiczek podjął pracę w Politechnice Częstochowskiej zajmując kolejno stanowiska adiunkta, docenta, wreszcie od 1973 roku profesora nadzwyczajnego. W ciągu 23 lat pracy na Uczelni pełnił funkcje kierownika Katedry Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów, zastępcy dyrektora Instytutu Podstaw Konstrukcji Maszyn, prodziekana Wydziału Budowy Maszyn. W 1975 roku, dzięki Jego energii i uporowi, powstał Instytut Inżynierii Lądowej na prawach wydziału, którego został pierwszym dyrektorem (dziekanem). Instytut ten po latach przekształcono w dzisiejszy Wydział Budownictwa.

Profesor wykładał w Politechnice mechanikę teoretyczną, wytrzymałość materiałów, teorię sprężystości i mechanikę budowli, a w Wyższej Szkole Pedagogicznej astronomię z astrofizyką. Jego ciekawe wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem studentów obydwóch uczelni.

Prace naukowe i popularno-naukowe, skrypty, recenzje, referaty na konferencjach i zjazdach obejmują około 200 pozycji. Jego wielostronne, rozległe zainteresowania naukowe dotyczyły mechaniki teoretycznej, a zwłaszcza teorii sprężystości (doktorat z tej dziedziny w 1959 roku) i teorii optymalizacji elementów konstrukcyjnych (habilitacja w 1963 roku), a także mechaniki nieba, astronomii i astronautyki. Ważniejsze opracowania wydane w postaci książek stanowią: 3-częściowy podręcznik akademicki mechaniki teoretycznej, Atlas mikro- i makrokosmosu, uznany przez władze oświatowe jako pomoc dydaktyczna oraz Kalendarz astronomiczny na wiek XX, wysoko oceniony w recenzjach krajowych i zagranicznych. W przyszłym roku ma się ukazać przygotowany przez Niego Kalendarz astronomiczny na wiek XXI, którego wydania tak bardzo oczekiwał. Dzieła te zapewniły Profesorowi wysoką pozycję w świecie naukowym.

Roman Janiczek od wczesnej młodości szczególnie umiłował astronomię. Od 1930 roku był aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Astronomii na terenie Lwowa. Po wojnie organizował Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, jego oddziały w Gliwicach i Częstochowie, obejmując funkcję wiceprezesa, a w 1983 roku prezesa Zarządu Głównego. W ciągu tych lat wygłosił setki prelekcji, przeprowadził wiele pokazów, zorganizował wystawy, roztańczając przed słuchaczami i widzami uroki rozgwieżdżonego firmamentu i rozszyfrowując niezbadane tajemnice wszechświata. W latach 60. Profesor zajął się gruntowną przebudową obserwatorium astronomicznego znajdującego się na terenie częstochowskiego parku Staszica, doprowadzając do jego otwarcia w 1969 roku. W późniejszym okresie obiekt ten, będący dzisiaj pracownią dydaktyczną Wyższej Szkoły Pedagogicznej, stanowił przedmiot ciągłej Jego troski i zaangażowania.

R. Janiczek był również organizatorem śląskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, które reprezentował. Był też współzałożycielem częstochowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, które w dowód wysokiego uznania dla Jego twórczości naukowej nadało Mu honorowe członkostwo. Niewielu dostąpiło tego zaszczytu. Profesor był rzeczoznawcą budowlanym, autorem wielu ekspertyz, działaczem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. W ostatnich latach ujawnił się jeszcze jeden talent Profesora – zaczął malować pejzaże ulubionych Tatr, a także Lwowa, Krakowa, Częstochowy.

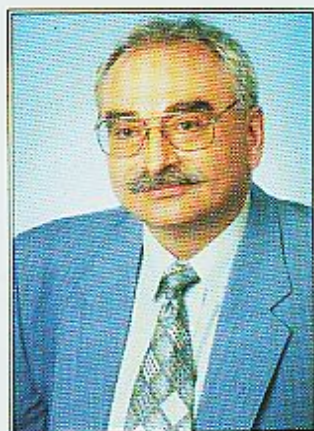
W chwili ostatniego pożegnania wracamy myślą do czasów, kiedy Profesor rozpoczął pracę w naszej Uczelni. Będąc dojrzałym człowiekiem, miał za sobą ogrom doświadczeń sprzed wojny i z czasów okupacji, właściwy dystans do powojennej rzeczywistości oraz ugruntowaną stoicką filozofię życiową. W ciągu wielu lat, my, Jego wychowankowie i współpracownicy, korzystaliśmy z Jego rozległej wiedzy i bogatego doświadczenia. Wiązała nas wspólna tematyka badawcza i zainteresowania naukowe.

Po odejściu na emeryturę, Profesor, pozostając niemal do ostatnich dni w świetnej formie fizycznej i umysłowej, był częstym gościem w Instytucie; również my odwiedzaliśmy Go, wsłuchując się w Jego rady, oceny i spostrzeżenia. Razem obchodziliśmy Jego kolejne jubileusze. Tak blisko byliśmy następnego.

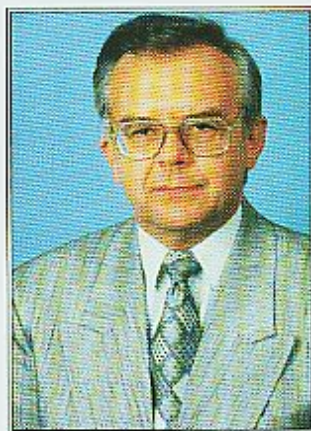
Profesora Romana Janiczka cechowała rzadko spotykana skromność, życzliwość dla wszystkich ludzi, serdeczność wobec współpracowników i studentów, wyjątkowa uczciwość i bezstronność, godny podziwu spokój i opanowanie, a także nonkonformizm, wyważony krytycyzm wobec otaczających zjawisk, samodzielność myśli i niezależność sądów. Wszystkie te walory zjednały Mu powszechny szacunek i niekłamana sympatię. Pozostanie zawsze w naszej pamięci jako Człowiek, jako Uczony, jako nasz niezawodny Przyjaciel.

Janusz Miller, Ryszard Parkitny

UCZELNIANY KOMITET OBCHODÓW 50-lecia Politechniki Częstochowskiej



Przewodniczący
dr hab. inż. **Jan Pilarczyk**, prof. P.Cz
Wydział Metalurgii
i Inżynierii Materiałowej
Katedra Przeróbki Plastycznej



Zastępca Przewodniczącego
ds. imprez kulturalnych i sportowych
dr inż. **Marek Rabenda**
Wydział Zarządzania
Katedra Inżynierii Produkcji



Zastępca Przewodniczącego
ds. Zjazdu Absolwentów
dr inż. **Stanisław Kruszyński**
Wydział Metalurgii
i Inżynierii Materiałowej
Katedra Pieców Przemysłowych
i Ochrony Środowiska



Zastępca Przewodniczącego
ds. marketingu
dr inż. **Jerzy Szkutnik**
Wydział Elektryczny
Instytut Elektroenergetyki



Ds. promocji i informacji
mgr **Danuta Kulesza**
Dział Nauki

mgr **Ireneusz Kozera**
dyrektor Akademickiego Centrum
Kultury

mgr **Alicja Roman**
dyrektor administracyjny

mgr inż. **Mariusz Schmidt**
zastępca dyrektora ds. techniczno-
inwestycyjnych

dr inż. **Kazimierz Łyczko**
ds. organizacji Wystawy Jubileuszowej

dr inż. **Barbara Kucharska**
ds. reklamy

Prof. dr hab. inż. **Wojciech Nowak**
ds. współpracy zagranicznej

mgr **Zofia Makowska**
ds. wydawnictw jubileuszowych

dr inż. **Andrzej Litwin**
ds. organizacyjnych

mgr inż. **Jacek Tomczyk**
ds. obsługi Biura Zjazdu Absolwentów

mgr **Barbara Andrzejewska**
ds. archiwizacji

Jadwiga Bielenik
ds. finansowych

Elżbieta Surlejewska
obsługa administracyjna

mgr **Grażyna Mączyńska-Śpiewak**
specjalista ds. organizacji i zarządzania

inż. **Leszek Mateja**
Ireneusz Żabicki
komputery